

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyjnego i Administracyjnego ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyjny nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumerotorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15 czerwca b. r. do l. 50.029 w sprawie zakazu wprowadzania do Bukowiny nierogacizny z pewnych pomorów galicyjskich, ogłasza dzisiejszy „Dziennik urzędowy“ *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 czerwca.

Mowa JE. Pana Prezydenta Ministrów i Ministra spraw wewnętrznych hrabiego Badeniego

wzgłoszona w Izbie deputowanych dnia 13 b. m. w toku obrad nad nagłym wnioskiem deputowanych dr. Herolda i towarzyszy.

Wysoka Izbo!

Wobec przedłożonego na początku dzisiejszego posiedzenia nagłego wniosku pp. deputowanych dr. Herolda i towarzyszy (domagającego się — jak wiadomo — aby Rząd zniósł rozporządzenie Namiestnictwa praskiego, zakazujące uroczystości: „Sokołów“ czeskich w Cieplicach. *Przyp. Red.*) mógłbym bardzo łatwo ze względów formalnych zachować się odpornie, mianowicie powołać się na to, że zapadło już orzeczenie Namiestnictwa a przeciw będącemu w mowie zarządzeniu nie wniesiono do e. k. Namiestnictwa rekursu w zwykłej drodze instancyj. Lojalność jednak zniwala mnie do otwartego oświadczenia, że gdyby taki rekurs został był istotnie wniesiony, nie mógłby liczyć na załatwienie go w duchu pożądanym przez strony rekurujące.

Powiedziawszy to, mniemam, że oddam najlepsze usługi sprawie, którą mam zaszczytu bronić, jeżeli ograniczę się na zupełnie suchem, przedmiotowym przedstawieniu faktów, które zresztą wedle mojego przekonania tak są jasne, że niepotrzebują żadnych komentarzy.

Dnia 21 maja odpowiedziałem na wniesioną do mnie w tej samej sprawie interpelację w ten sposób, iż władza nie może zezwolić z przytoczonych wówczas powodów na odbycie w oznaczonym terminie uroczystości sokolskiej, albowiem wśród danych okoliczności nikt nie mógł zareczyć iż przebieg jej będzie spokojny. Z tego wynikało najpierw, że Rząd nie miał zasadniczo zamiaru zabraniać odbycia uroczystości w ogóle, a następnie, że za nieodzowny warunek zezwolenia, uważał on taki stan rzeczy, któryby dawał rękojmię spokojnego przebiegu. Zupełnie też w tym duchu postąpiły sobie obecnie organa rządowe. Zezwolono istotnie na odbycie uroczystości w dniu 14 b. m. a to pod warunkiem spokojnego jej przebiegu, który w ten sposób miał być zabezpieczony, iż uroczystość sokolska miała być uroczystością lokalnego związku gimnastycznego i że polecono z programu usunąć to wszystko, coby, czy to w skutek publicznych pochodów, czy jakiej innej demonstracji mogło zakłócić w jakibądź sposób spokojny charakter uroczystości, naruszyć te lub owe, bądź uprawnione, bądź nieuprawnione drażliwości, lub wreszcie wywołać wzburzenie. Na postępowanie w tej mierze organów rządowych nie wpłynęły bynajmniej protesty, jakie podniosły się głośno przeciw uroczystości ze strony przeciwej Owszem w interesie uspokojenia tych kół jeszcze przedwczoraj wskazano w bliskim Rządowi dzienniku z całym naciskiem i w sposób jak to łatwo zrozumieć zupełnie bezstronny, że program uroczystości zapowiada, iż odbędzie się ona w podniosłym nastroju; tem samem też stwierdzono zupełne uprawnienie uroczystości mającej się odbyć w takich warunkach. A właśnie z powodu tej notatki dziennikarskiej odniesiono przeciw Rządowi wielki zarzut a

nawet powiedziano, że Rząd się usprawiedliwia. No, co się tyczy tego przewinienia, to w imieniu Rządu mogę je wziąć na siebie. Nazywacie to usprawiedliwianiem się, czynicie z tego Rządowi zarzut, że gdy liczne dzienniki krajowe przez wiele dni zamieszczały podburzające artykuły, znalazł się dziennik, pozostający w stosunkach z Rządem, który w tonie poważnym i nmiarkowanym zamieszczył upomnienie i wyraził przekonanie, że przebieg uroczystości będzie spokojny. Pan wnioskodawca mówi ciągle, że Namiestnictwo powiedziało to a to w owym artykule. Artykuł dziennikarski nie jest jeszcze enuncjacja Rządu a przypuszczam, że Namiestnik Czech powie to samo co ja, iż nie może być odpowiedzialnym za każdy wyraz znajdujący się w tym artykule i obstawiać przy każdym wyrazie. Artykuł ten, powtarzam, nie jest bynajmniej wyraźną enuncjacją Rządu, lecz po prostu artykułem, który był nakreślony w najlepszej myśli, może być nawet, że z polecenia Rządu, aby oddziaływać w kraju uspokajająco, a mniemam, że z tego nie można czynić zarzutu Rządowi i jego organom.

Dla uzasadnienia legalności tego, co ostatecznie władze zarządziły, nie mam potrzeby bliżej wyjaśnić, z jakich to powodów nie spełniły się żywione oczekiwania a trudno też byłoby rozstrzygać po której stronie ujawniło się silniejsze rozdrażnienie. Faktem jest, iż w rezultacie obie narodowości stanęły nieprzyjaźnie naprzeciw siebie, a władza dopuściłaby się zaniedbania ciężącego na niej obowiązku gdyby przeoczała tego rodzaju stan rzeczy.

Protesty, odezwy, ostre artykuły dziennikarskie, z jakimi wystąpiły obie strony, doprowadziły do tego, że skorzystano z niektórych uroczystości gimnastycznych, aby dać wyraz objawom politycznego i narodowego antagonizmu, zasługującego na najwyższe ubolewanie.

Jednym z głównych powodów zakazu uroczystości sokolskiej i pośredniem następstwem nie zezwolenia na urządzenie uroczystości gimnastycznych niemieckich, była odezwa *Narodnich Listów* z dnia 11 b. m. wzywają-

83)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

z CYKLU: „TEATR.“

III.

(Ciąg dalszy).

— Zjadajmy najlepszą produkcję cywilizacji wieków, kryjącą się w drganiach wyidealizowanych nerwów, w artystycznych instynktach, w delikatności uczuć i ich upadku, który sami sprowadzamy, mówić sobie dalej szykowiec. Zdołajmy tylko wszystko to uświadomić sobie, analizować i brać, nie będąc samemu brany.

Gdyby Neron był tyle ucywilizowanym co my, nie paliłby głupiec swych pochodni. Miałby delikatniejsze, przyjemniejsze i ciekawsze zjawiska drgających nerwów bólem lub radością. Lecz Neron był żarłokiem, my jesteśmy smakoszami. O tyle jestem subtelniejszy od pierwszego wieku naszej ery, chociaż jako artyści jesteśmy blisko siebie i wzajemnie się oceniamy.

Łaskawe to porównanie, pochlebne dla Nerona, rozchyliło wazkie usta szykowca do uśmiechu.

Świsnął znów łaską w powietrzu. — Gra się zaczyna, pierwsze pionki z dwóch stron wysunęły się naprzód. Nerwy dziułowczyny będziemy trzymać „robotą“ Warszawianki w stanie ciągłego rozdrażnienia, a przy tem forytować jej występ w Adryannie do upojenia zmysłów. Kostiumy prawdziwie stylowe zafundowałem. Ciekawy jestem, jak

podług mego wzoru wyjdą i jak się w nich będzie ruszać prowincjonalna aktorka. To mnie zabawi.

Stała, zapalił dwudziestopięciocentowe cygaro, palił je powoli wpadając w jakąś zadumę rozkoszną, rozbierał młodą aktorkę powoli z jej stylowych kostiumów.... drżała rozkosznie, blade, słyszał bicie jej serca, odczuwał dreszcze przebiegające jak stos elektryczny po ciele.

W tej samej chwili dreszcze przelatwały po ciele Dziuni, lecz nie były rozkoszne. Dusło ją, rozebrała się gorączkowo, zdjęła trzewiki i pończochy została w koszuli i spodnicy. Bała się położyć, nerwy nie dały jej nawet usiąść, nieustannie chodziła po pokoju, natłok myśli rozsadzał jej głowę, żal nad swym losem ścisnął serce. W ciemnościach, gdy w nie spoglądała, stała przed nią aktorka warszawska, ze swą wykończoną „robotą“, jako niedościgły wzór.

— Czego ty chcesz odemnie, czego mnie przesładujesz! — krzyknęła, zapalając świecę. Aktorka warszawska, wystraszona światłem wsunęła się w głąb jej serca, nie przestając swęja „roboty“.

— Nie wiem — szeptała Dziunia — czy za lat dziesięć zdobędę tyle rutyny, abym mogła rozwijać taką „robotę“ jak ona. Za dziesięć lat zestarzeję się a przez cały ten czas poniewierac się muszę po prowincjonalnych budach... bez rady, nauki, wzorów i zmiarnieć!... Co robić, co robić?

Myśli jej szeptały do ucha: — porzuć aktorstwo, wróć do matki, pracuj z nią, siedź za ladą, rozlewaj wódkę strażakom i sokołom, słuchaj ich komplementów, głupich żartów i uśmiechaj się łaskawie!...

— Zrobiłabym to! — zawołała — gdybym mogła, gdyby mi nerwy dały pokój. Co za szkoda, że nie mam uniesień i zapachu do kuchni mej matki... jej energii i swobody.

Ale cóż, ta wściekła sztuka wzięła mnie, zjada mózg i pije serdeczną krew moją!...

Myślała, czyby nie wyjść zamaż, być dobrą żoną i gospodynią.

— A potem uciec od męża i dzieci, gdy mnie ta wiedźma pochwyli!... Przepadło, przepadło!...

Usłyszała dzwonek, później szelest sukni na schodach... ciche kroki i delikatne pukanie. Do pokoju wsunęła się Ludka.

— Załuj, żeś nie była — zawołała wesolo siadając na kanapie — kolacya w Grandzie... mój fundował szampana. Co za parada, co za szyk, jakie jedzenie!...

— Spojrzała na Dziunię.

— A tobie co? blade, oczy podsiniałe, usta zaciśnięte. Czy cię tak zgnębiła warszawianka?... Moja droga myślałam, że masz więcej rozumu.

— Wiesz Ludka — zaczęła zropaczonym głosem Dziunia — czuję, że nie mam w sobie ani cierpliwości, a pewno i czasu mieć nie będę, aby dojść kiedy do tak wykończonych roboty, a przekonałam się, że tylko robota się podoba... i dla tego... — wybuchła — teatr mi zbrzydł, aktorstwo się przejadło.

— A myślisz, że mnie nie? — zawołała Ludka zrywając się — jeszcze w takiej budzie jak Gąsiora. Jeżeli tam siedzę dotąd, to tylko dla tego, że jeszcze z Celestynem nie skończono i że na razie nie mam nic lepszego zrobić!...

— I nie tęskniłabyś?...

— Ja?! — Ludka się zaśmiała — Teatr to katorta. Póki się ma szesnaście lat, to bawi. To też, gdy minie szesnaście lat, każda z nas powinna pomyśleć o sobie.

— Jak ty to rozumiesz?...

— Ponieważ w teatrze najłatwiej się stykamy z ludźmi, powinniśmy szukać mężów.

Wstała, zbliżyła się do Dziuni i zaczęła jej szeptać.

— Gdybyś nie była aktorką, to taki szykowiec jak Alfred, nie mógłby cię poznać.

— Gdybym nie była aktorką, toby mnie nie chciał poznać i nie patrzył na mnie.

— Niech będzie i tak, dość że cię poznał, podobają mu się... mówię ciagle o tobie. Od ciebie zależy, aby go umieć wziąć. Jakie ja miałam przeprawy z Celestynem, zanim go przykułam do siebie?

— Czy wierzysz, że on twój na zawsze?...

— Przysięgnę!... Ale go też wzięłam — pokazała ręką — tańcuje jak zagram, wierny jak pies, patrzy w moje oczy. Naśladuj mnie, weź się do szykowca po mojemu.

Odgłos dzwonka rozległ się w ciszy. Ludka zadrżała, pocałowała Dziunię szeptać szybko.

— Alfred — mówił mi Celestyn — bogaty pan, możesz być wielką panią... pamiętaj!... — uciekła na palcach.

Dziunia stała zamysłona.

— Gdybym dziś przestała być aktorką, ten wielki pan dziś przestałby mnie znać. Czuję to doskonale. Biorę go tylko aktorstwem i tym jakimś „stimmungiem“. Nie ma sposobu wyjścia, taka dola aktorki.

Rzuciła się na łóżko, okrywając ziębnięte nogi kołdrą. — Co to jest ten „stimmung“?... czy naprawdę jest on we mnie?... Jeżeli to jakiś smutek, to i mnie nieraz serce drży i łzy płyną, gdy gram ciepłą i serdeczną rolę. Może „stimmung“ to samo drżenie serca, które odbija się w głosie, na twarzy i w ruchach. W takim razie robota u warszawskiej aktorki zabija „stimmung“. Ten „stimmung“, ten „stimmung“, gdyby nim można było pozbawić robotę, coby to była za rozkosz życia. Boże ulituj się nademną!... — usnęła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ca wszystkich Sokołów i w ogóle tych wszystkich którzy odczuwają znaczenie złoju w Cieplicach, aby pospieszyli w sobotę i niedzielę (t. j. 13 i 14 b. m.) do Cieplic i swoja obecnością dodali zbranym tam w celach obrony narodowej drahom, siły i odwagi. Proszę bardzo wierzyć mi iż to tylko było istotnym powodem zakazu. Oświadczam też jak najbardziej stanowczo, iż Namiestnik Czech zawiadomił mnie telefonicznie, że widzi się zniwolonym z powodu objawiającego się po obu stronach rezdrażnienia, a także z powodu ogłoszenia w *Narodnich Listach* odezwy, zabronić odbycia uroczystości. Nie widzę w tem bynajmniej sprzeczności iż właśnie w dniu, w którym do mnie telefonował Namiestnik, ukazał się w *Prager Abendblatt* artykuł, który zapowiadał odbycie uroczystości. Dziennik ten wychodzi o godz. 1 popoł., a że Namiestnik nie dostrzegł natychmiast wzmiarkowanej odezwy w wyszłych w tym samym dniu *Narodnich Listach*, z tego nie można mu robić zarzutu. Jedno wszakże stwierdzam w formie jak najbardziej stanowczej, mianowicie, że Namiestnik doniósł mi już o godzinie 2, że zakazuje uroczystości a równocześnie zawiadomił mnie, że w tej mierze nie powinien mnie wprowadzać w błąd artykuł, który za jego wiedzą ukazał się w *Prager Abendblatt*. Skutkiem odezwy umieszczonej w *Narodnich Listach* zapowiedziana na 14 b. m. uroczystość sokolska, którą zgłoszono jako czysto gimnastyczną i na którą zezwolono w tem przekonaniu, że będzie wyłącznie taką, miała nabrać zupełnie innego charakteru: miała ona przekształcić się w świetną manifestację poczucia narodowego.

W obec takiego stanu rzeczy organa rządowe nie mogły zaważyć się ani na chwilę jaką mają powziąć decyzję i nie mogły też bezwarunkowo zezwolić na zebranie się w jednym miejscu wielkich wzburzonych mas podzielonych na dwa zwalczające się nawzajem obozy. Rząd poczytuje tym organom za zasługę, że z góry przedsięwzięli sobie nie przypatrywać się z założeniami rękoma widowisku, które, jak to można było przewidywać na podstawie pewnych smutnych doświadczeń, mogło być bardzo łatwo sprowadzić godne ubolewania i w następstwach swych dotkliwie dla obu stron zajęcia. Do tego przyłącza się jeszcze jedna okoliczność i to bardzo ważna, zwłaszcza dla mieszkańców królestwa Czech bez względu na narodowość i polityczne stanowisko. Znajdujemy się właśnie w porze, w której Cieplice napełniają się już licznymi gośćmi z kraju i zagranicy. Sądzę, że cała Izba zgadza się w tem zemną, iż byłoby lekomyślnością narażać na szwank sławę światową, jaką posiadają czeskie kąpielowe miejscowości, przez niebaczone dopuszczenie do zatargu pomiędzy mieszkańcami jednego i tego samego kraju. (*Bardzo słusznie!*)

Jeżeli z jednej strony nie może zadziwiać, że pp. wnioskodawcy powodując się sentymentami narodowymi ubolewają, że nie przyszła do skutku uroczystość, która miała mieć tak wybitnie jaskrawy charakter narodowy, to z drugiej strony Rząd, który nie tylko ma obowiązek sprostać ogólnym państwowym zadaniom, do których należy przede wszystkim utrzymanie spokoju i porządku,

lecz także stara się i musi starać się o to, aby niedopuszczać do zaostrenia przeciwieństw narodowościowych, otóż Rząd ten świadom jest najzupełniej, że spełnił jako najwyższa władza swój obowiązek, aprobując zarządzenia organów państwowych a zarazem działając w duchu tych wszystkich, którzy pod wpływem poglądów i dążeń narodowościowych, nie zatrucili poczucia odpowiedzialności, poczucia, które nie pozwala, aby narodowościowe zatargi przybrały formy i rozmiary mogące odsunąć nas znowu daleko i na czas dłuższy od tyle upragnionego przez wszystkich a także przez Rząd celu: pokoju narodowościowego.

Zbytecznym byłoby po tem wszystkim co powiedziałem oświadczyć jeszcze, że Rząd nie może uczynić zadość życzeniu objawionemu we wniosku nagłym. (*Oklaski!*)

Sprawy krajowe.

(Z krajowej komisji dla spraw przemysłowych).

W dniu 14 b. m. odbyło się w sali radnej Wydziału krajowego w gmachu sejmowym posiedzenie pełnej komisji krajowej dla spraw przemysłowych. Przewodniczył Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni. Obecni byli członkowie: L. Baczewski, W. Biechoński, St. Ciucheński, J. Franke, Z. Gorgolewski, dr. J. Kolischer, St. Kossuth, M. Michalski, A. Nawratil, hr. Fr. Potulicki, T. Romanowicz, J. Rotter, K. Schayer, A. Sołtyński, T. Stryjeński, dr. F. Weigel, dr. J. Wereszczyński, J. Ziembicki, F. Zima, B. Żardecki.

Z porządku dziennego członek Wydziału kraj. p. Romanowicz odczytał sprawozdanie z czynności sekcji administracyjnej, która w czasie od ostatniego posiedzenia komisji pełnej t. j. dnia 22 marca do 14 czerwca odbyła siedm posiedzeń i załatwiła znaczną ilość spraw bieżących. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Z kolei na podstawie wniosków, referowanych w imieniu sekcji administracyjnej przez pp. A. Sołtyńskiego i T. Romanowicza, przyznała komisja dwóm przedsiębiorstwom przemysłowym pożyczki w łącznej kwocie 31.000 zł.

Następnie przystąpiono do załatwienia preliminarza wydatków krajowych na cele przemysłowe (rubr. XVI budżetu krajowego) na rok 1897 i uchwalono przedstawić Wydziałowi kraj. następujące potrzeby:

Na szkoły przemysłowe uzupełniające od kraju 25.265 zł. od rządu 24.260 zł. Na szkoły dla przemysłu drzewnego od kraju 19.638 zł., od rządu 8092 zł. Na szkoły garncarskie od kraju 7372 zł., od rządu 5900 zł. Na szkoły szewskie od kraju 3100 zł., od rządu 1862 zł. Na szkoły tkackie od kraju 23.138 zł., od rządu 17.280 zł. Na szkołę powróżniczą od kraju 880 zł., od rządu 500 zł. Na szkoły koronkarskie i hafciarskie od kraju 4310 zł., od rządu 1600 zł. Na subwencję dla innych zakładów robót kobiecych od kraju 2720 zł., od rządu 2650 zł. Na zasiłki dla zawodowych

szkół zawodowych 5766 zł. Na ogólne cele szkolnictwa przemysłowego, środki naukowe, stypendya, lustracje i t. d. 33.970 zł. Na wydatki administracyjne komisji 4480 zł. Na zasiłki i pożyczki przemysłowe 35.000 zł. Na szkoły i stypendya handlowe 8200 zł. razem od kraju 173.839 zł. od rządu 62.144 zł. w. a.

Z ważniejszych szczegółów preliminarza należy podnieść, że się prelininuje zasiłki na trzy nowe szkoły przemysłowe uzupełniające t. j. w Buczacu, Żywie i na drugą szkołę w Przemyślu; że w zakresie szkół zawodowych wstawiono 4000 zł. tytułem bezprocentowej pożyczki gminie Kalwaryi zebrzydowskiej na wystawienie budynku dla szkoły stolarskiej, wprowadzono zasiłki na dwie nowe szkoły koszykarskie w Wojstawiu i Strychańcach, w krajowej szkole tkackiej w Krośnie wstawiono pożyczkę na urządzenie i zaprowadzenie oddziału tkactwa mechanicznego, w ogólnych zaś wydatkach na cele przemysłowe wprowadzono kredyt 3000 zł. na wędrownych nauczycieli dla tkactwa, koszykarstwa i szewstwa. W zakresie wydatków na szkoły i stypendya handlowe podniesiono dotację dla szkoły handlowej w Krakowie do 2200 zł. i wprowadzono 3000 zł. jako zasiłek dla akademii handlowej, którą rząd w najbliższym czasie we Lwowie utworzyć zamierza.

Po przeprowadzeniu niektórych uzupełnień z powodu wniosków członków komisji A. Nawratila, B. Żardeckiego i J. Frankego uchwalono cały preliminarz, wynoszący w zakresie dotacji krajowej w wydatkach zwyczajnych 153.369 zł., w nadzwyczajnych 20.470 zł., t. j. łącznie 173.839 zł. i postanowiono udać się do Rządu o zasiłek na rok 1897 w wysokości 62.144 zł. na cele szkolnictwa przemysłowego.

Na podstawie wniosku przedstawionego w imieniu sekcji administracyjnej przez p. A. Nawratila uchwalono następnie statut i bliższe szczegóły organizacji szkoły koronkarskiej w Makowie.

Na wniosek sekcji administracyjnej referowany przez p. J. Frankego uchwalono statut i instrukcję dla krajowej szkoły stolarskiej w Kalwaryi zebrzydowskiej.

P. A. Sołtyński przedstawił w imieniu sekcji administracyjnej zmianę organizacji krajowej szkoły kołodziejkiej w Kamionce Strumiłowej, polegającą na tem, że istniejący tam dodatkowy kurs bednarstwa zostanie zniesiony, a z najbliższym rokiem szkolnym wejdzie na jego miejsce kurs ciesielstwa, obejmujący w miesiącach zimowych niezbędną naukę teoretyczną, rysunki i ćwiczenia warsztatowe, a w letnich miesiącach wyłącznie praktykę ciesielską przy budowach pod nadzorem zakładu. Uchwalono w myśl wniosków.

Sekretarz Komisji przedstawił z kolei w imieniu sekcji administracyjnej następujące wnioski:

1. Zniesienie krajowego warsztatu naukowego tkackiego w Błazowej dla braku uczniów i wypowiedzenia lokalności, które na umieszczenie szkoły były dotychczas oddawane.

2. Założenie szkoły koszykarskiej w Strychańcach przy pomocy Wydziału powiatowego w Tłumaczu i właścicielki Strycha-

nec pani Sydonii Pieńczykowskiej, która na ten cel bezpłatnie odpowiedni lokal ofiarowała.

3. Przyzwolenie potrzebnego kredytu na niezbędną przybudowę do budynku rządowej szkoły kowalskiej w Sułkowicach, w której warsztat przez ustawienie mechanicznych nożyce do blachy żelaznej ma być rozszerzony.

Gdy po wyczerpaniu powyższych przedmiotów pora była już spóźniona, odroczył J. E. Przewodniczący posiedzenie przedpołudniowe i zwołał dalsze posiedzenie na godzinę 4 popołudniu.

Przedmiotem, który na popołudniowym posiedzeniu szczegółowo rozbiegano, była sprawa rozszerzenia nauki tkactwa w krajowej szkole tkackiej w Krośnie specjalnym oddziałem tkactwa mechanicznego.

Wnioski dotyczące Zarządu szkoły krośnieńskiej i sekcji administracyjnej, wyłuszczył i uzasadnił referent sprawy p. St. Kossuth.

Sprawa, jako zasadnicza wywołała obszerniejszą dyskusję, w której niemal wszyscy obecni członkowie Komisji głos zabierali. Przedstawiła się ona o tyle jako zasadnicza, iż oprócz nauki, opierającej się dotychczas tylko o przemysł domowy i drobny, czyni krok pierwszy w zakresie nauki, przysposabiającej wprost uczniów do przemysłu fabrycznego, tak, jak się to już stało w wybitniejszych szkołach tkackich Czech, Morawy i Śląska. Uznano za potrzebne uczynić ten krok wstępny w kierunku, mogącym poprzeć krajowe tkactwo ręczne, uzdolnić go do podejmowania wielkich dostaw tkanin dla zakładów krajowych, kolei i armii i wzmożenie usiłowania Towarzystwa „Przędki“ w Krośnie celem zwiększenia produkcji i wydatniejszego użytkowania z założonej tamże apretowni.

Z tą tendencją na oku, powzięła Komisja uchwałę, tyczącą się zaprowadzenia oddziału mechanicznego tkactwa w krajowej szkole tkackiej w Krośnie, udania się do Rządu o zasiłek ze skarbu państwa na ten cel i zasiłków z funduszy krajowych, a tem samem zatwierdziła pożyczkę wprowadzoną do preliminarza na r. 1897.

Nadto uchwałała Komisja poruczyć sekcji administracyjnej przygotowanie wniosków, mających na celu wytworzenie „Związku spółek tkackich“ istniejących przy naukowych warsztatach tkackich i należytego handlowego zorganizowania ich produkcji i zbytu.

Na tem wyczerpano porządek dzienny i zamknięto posiedzenie.

KORESPONDENCJE

Budapeszt, 15 czerwca.

(Trzeci międzynarodowy kongres prasy).

(a) Już wydłużony nad miarę pociąg, który wiozł wczoraj przedpołudniem z Wiednia do Budapesztu przedstawicieli prasy rozmaitych narodów i państw, dawał miarę tego, czem będzie sam kongres sam dla siebie, bez względu na jego praktyczne rezultaty: zdarzeniem bądź co bądź nie codziennego znaczenia, dla obserwatora zaś podatnem polem do

2)

ZEMSTA NIEBOSZCZYKA.

NOVELLA.

I.

(Ciąg dalszy).

Prawdopodobnie jednak student, do którego Henryk miał interes, nie oddawał się zazwyczaj miłej rozrywce łowienia ryb, bo gdy młody Francuz zapukał do drzwi wskazywał, nie otrzymując żadnej odpowiedzi. Sąsiadka, zapytana grzecznie, oznajmiła, że pan Lederbach musi być zapewne w bibliotece miejskiej, albo — co prawdopodobniejsze — w „Bratwurstglocklein“. Dziwna ta nazwa oznaczała podobno piwiarnię, dobrze znaną w Norymberdze...

Jeżeli Henryk Verdiere pragnął poznać barwę lokalną, mógł być zupełnie zadowolony pod tym względem, gdy po tysiącnych zakrętach po uliczkach miasta, ujrzał przed sobą piwiarnię, do której dążył.

Przyparta do kaplicy św. Maurycego, wychodząca na ciasną i ciemną uliczkę, ukazała się oczom młodzieńca dziwna budowla drewniana, mająca najwięcej dwa metry szerokości, a trzy wysokości; na rzeźbionym sztydzie figurował mały dzwonek i napis gotyckimi literami: „Bratwurstglocklein“.

Zaraz przy wejściu uderzała każdego woń pieczonego mięsa, bo drzwi piwiarni otwierały się wprost z ulicy do małej kuchenki. W tej kuchence nie widać było żadnych sprzętów, tylko ognisko z rusztem, na którym smarowały się apetyczne kiełbasy.

Ztamtąd dopiero wchodziło się do sali jadalnej, długiej jak szyja, z piecem fajansowym, z długim starożytnym stołem, ławką pod ścianą i kilkoma drewnianymi krzesłami. Sufit zakopcony był dymem z fajek kilku pokoleń, które tu kolejno przesiadywały, a światło dzienne, przedostając się przez małe szybki w oków oprawne, nie wiele jasności dodawało. Na ścianach widać było kilka portretów i rysunków, oprawnych w proste ramki, a na półkach pod nimi rzędy kufli miedzianych i glinianych. W oryginalnem tem otoczeniu, z porcelanową fajką w ustach i kuflem piwa, stojącym przed nim na stole, siedział jedyny gość piwiarni, Franz Lederbach.

Znajomość między młodymi prędko się zawiązała, a prośba Henryka o lekcję z radością przyjętą została przez niemieckiego studenta. Franz Lederbach miał twarz okrągłą, kwitnącą rumieńcem i okoloną potężną rudą czupryną. Pod okularami błyszczały duże oczy niebieskie, bardzo blade. Figura jego nie posiadała żadnej dystynkcyi, chociaż szalenie obciśnięta w rodzaj czamary z potrzebami. Ale nie można było nie wydać okrzyku zadziwienia, gdy ktoś widzący Franza po raz pierwszy, ujrzał go powstającego: człowiek ten był obdarzony parą nóg niepomnie długich. Ten obłrzyk, którego czasami psy opadały na ulicy, posiadał przytem duszę ogromnie czułą i wybitny pociąg do sentymentalizmu; życie jego dzieliło się na poetyczne marzenia i studia nad historją, która szczególnie go roznamietniała.

— Nie wiesz sam — mówił do Henryka Verdiere — jak dobrze trafiłeś, osiedlając się w Norymberdze. Ja tu jestem od sześciu miesięcy, a zachwył mój ciągle potężnieje. Każda rzecz tutaj ma swoją odrębną cechę starożytności, swoją historję. Patrzaj, naprzykład, ten pokój nawet, jest wcale niezwykłym pokojem: na tem miejscu Albert

Dürer siadywał co dnia z Hansem Sachsem, narodowym poetą. Patrzaj, zachowano na tej półce ich kufle miedziane, oznaczone cyfrą. Adam Kraft, którego cudowne rzeźby będziesz wraz z mną podziwiał, brał udział w tych przyjacielskich zebraniach i siedząc w tej sali, możemy myśleć, że nagle zostaliśmy przeniesieni w XVI stulecie...

Nie rzadko się zdarzało, że Franz zapuszczał się w podobne wywody; zapał jego germański nie znał miary.

Młodzi znajomi zadecydowali, że ranki poświęcą pracy w bibliotekach, a po wspólnym obiedzie, będą odbywać pouczające przechadzki po mieście i okolicach, co da sposobność do rozmowy o przeróżnych przedmiotach. Rzecz została ułożona ku wzajemnemu ukontentowaniu i Henryk wrócił do mieszkania bardzo zadowolony z pierwszych kroków, jakie uczynił w nowem swem życiu.

II.

Franz Lederbach nie był Niemcem na darmo: wypełniał podwójne swoje obowiązki nauczyciela i eiciorona ze skrupulatną ścisłością. Trzeba dodać, że żadne inne zadanie nie byłoby mu lepiej przypadło do smaku: znał wybornie swój język tak samo, jak wszystkie kąty i zakątki Norymbergi, historję tego miasta i ludzi, którzy je wstawili. Każdego dnia odbywano wycieczki do muzeum w celu studyowania Alberta Dürera, do biblioteki, aby się przypatrywać malowidłom „Graduel“ i tysiącom wzorów i manuskryptów, których by pozazdrościła niejedna stolica.

Właśnie w tej chwili Franz był pogrążony w niezbyt łatwe odczytywanie manuskryptów z XIV., XV. i XVI. wieku, które nigdy nie były wydane, a które studyował, chcąc je użyć do napisania swojej rozprawy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nadzwyczaj ciekawych, zajmujących i oryginalnych spostrzeżeń i refleksyj. Może przesadą jest, że prasa tworzy osobne, nowe nieprzewyżnione mocarstwo, ale niezawodnie jest prawdą, że źle czy dobrze wpływa na tworzenie się opinii publicznej i przynajmniej przynosi sobie prawo reprezentowania tej opinii. Otóż widok kilkuset przedstawicieli tego potężnego czynnika w życiu całego świata, zjeżdżających się z północy i południa, ze wschodu i zachodu, aby razem obradować: to obraz, któremu niepodobna odmówić tła i znaczenia głębszego. A na tle tego całego obrazu występujące w jednostkach i grupach uczestników zjazdu przywary i zalety rozmaitych narodów, rozmaitych klas społecznych, rozmaitych kół politycznych, rozmaitych interesów — cóż to za wyborny teren do obserwacji, również szersze mających znaczenie!

A ten obraz, który przelotnym spojrzeniem w miniaturowym wydaniu chwycić można było w przepelnionych podróżnymi przedziałach kolejowych wozów: w wydatniejszych zarysach wystąpił wieczorem na tle ram szerszych, podczas zebrania, które dla uczestników zjazdu przygotował dzisiaj wieczorem klub dziennikarzy węgierskich „Othon”. W obszernych salach klubu, mieszczącego się w jednej z najpiękniejszych kamienic bulwaru Elżbiety, zebrał się uczestniczący kongres. Istna wieża Babel! Nie ma prawie cywilizowanego języka na ziemi, którego by się tu nie słyszało, którym by tu nie mówiono. A jaka różnorodność typów! Obok Anglika, którego flegma stała się już banalnie przysłowiową, żywy i trzępiący Francuz; obok rozważnego Niemca, pełen temperamentu Włoch. Skandynawczyk ze spojrzeniem, w którym minowiednie dopatrujemy się smutku, przesiąkniętego ibsenowskim dekadentyzmem lub pesymizmem Knuta Hamsuna. — potem grandów Sewilli i Kastylii. Z Węgrem rozmawia przyjaźnie reprezentant wiedeńskiej „Concordii” — prawda, antysocjale nie należą do tego stowarzyszenia — a tylko Polacy z Galicji szukają przedewszystkiem swych kolegów z Warszawy.

Lecz i pod względem stanowiska przybyłych na zjazd dziennikarzy, nie można odmówić kongresowi powagi. Przez napełnione gwarem i życiem sale klubu przesuwa się poważna postać Maurycego Jokaia. Widzimy tu także pierwszego prezydenta i inicjatora kongresu międzynarodowych p. Gomara de Keyser z Brukseli, dwu byłych prezydentów londyńskiego klubu prasy mr. Hugh i mr. Crosby, który przybył z synem i córką. dalej z Francuzów senatora Hebrard redaktora *Tempsa*, deputowanych Maret i znanego radykała Alfonsa Humbert, pp. Havard, Cortillot i de Bourmont z syndykatu prasy monarchistycznej i katolickiej, Leona Briere prezesa Towarzystwa prasy republikańskiej w Paryżu, Alberta Bataille jednego z redaktorów *Figara*; z Włochów prezesa prasy rzymskiej Bonfardini, autora „Grzesznej miłości” Giacose, właściciela *Corriere della Sera* p. Torelli, deputowanych Michała Toracco, Fryderyka Garlanda, Benedetta Cirmeni, syna sławnego filozofa Vico Mantegazza; z Niemców głównego korespondenta *Frankfurter Ztg.* Hansa Krämera; korespondenta *Timesa* Williama Lavino; mr. Gilreana Rida z córką, Alfonsa de Berazza z Madrytu i t. d. Ogółem przybyło na kongres do 300 uczestników; między tymi Amerykanów 4; Francuzów przeszło 40, Niemców 24, Włochów 24, Anglików 15, z Wiednia 14, Węgrów około 20, Hiszpanów 2, Portugalczyków 2, Szwedów, Duńczyków i Norwegów około 14, Belgów 10, Holender 1, Szwajcarów 4, Rosyanin 1 (z redakcji *Nowego Wremieni*) nadto korespondenci pism zagranicznych reprezentanci fachowych pism i wydawnictw etc. Z Polaków, oprócz delegacji Towarzystwa dziennikarzy polskich, przybyli już dotychczas: z Warszawy Teodor Jeske Choiniński i Feliks Fryze, a z Wiednia pp. Alfred Szczepański, Oswald Obogi, dr Józef Zipser. Ma przybyć na zjazd także pani Szeliga-Loewy.

Jedną z charakterystycznych cech zjazdu, są publiczności pięknej. Jest ich z górą dwadzieścia. Głównego kontyngentu dostarczyła naturalnie Anglia, następnie także Francja i Niemcy. Panie te są bardzo ożywione i czują się zupełnie swobodnie w licznych tłumie dziennikarzy-mężczyzn. Ci ostatni jednak, a mianowicie żonaci, powiadają, że mimo tak niebezpiecznego towarzystwa, żony ich mogą spać spokojnie.

Jutro rano o godzinie 9 w wielkiej sali nowego ratusza uroczyste otwarcie kongresu. Byłoby rzeczą trudną do wyobrażenia, aby obrady te miały mieć przebieg zupełnie spokojny. Już dzisiaj, podczas towarzyskiego zebrania, po kurytarzach i zacisznych pokojach zbierały się grupy, aby się naradzić, poinformować, przygotować plan kampanii na jutro. Jutro bowiem będzie powzięta uchwała, czy mają wejść w życie postanowienia kongresu zeszłorocznego (w Bordeaux) w sprawie utworzenia centralnego, międzynarodowego związku prasy, czy też będą wzięte pod rozwagę i przyjęte inne wnioski, w sprawie tej przedłożone.

Jutro o godzinie 2 popołudniu bankiet, który na cześć uczestników kongresu daje wystawę.

Poznań, 14 czerwca.

(Jubileusz Towarzystwa pomocy naukowej dla dziewcząt polskich w poznańskim — Agitacyjne hekatystów. — Rocznica 900-letniej śmierci św. Wojciecha. — Dwa nowe polskie majoryaty — Sprzedaż majątków polskich. — Wzrost długów hipotecznych w Poznaniu. — Nadwyżka z zeszłorocznej wystawy).

(#) Skromnie, w kole najbliższej interesowanych osób obchodzono wczoraj ćwierćwiekowy jubileusz wielce zasłużonego i pożytecznego Towarzystwa pomocy naukowej dla dziewcząt polskich w Księstwie Poznańskim, młodszej siostrzycy takiego Towarzystwa założonego w r. 1870 w Toruniu, którego działalność obejmowała pierwotnie Prusy Zachodnie i Wschodnie oraz Księstwo. Ponieważ jednak okazało się to wielce niedogodnym i niepraktycznym więc koło pań ze ś. p. Bibianą Moraczewską na czele zajęło się gorliwie myślą utworzenia osobnego Towarzystwa w Poznaniu, którą też rychło doprowadzono do skutku. Towarzystwo toruńskie zatrzymało pod swoim zarządem, oprócz powiatów zachodnio- i wschodnio-pruskich cztery powiaty należące do Księstwa Poznańskiego: inowrocławski, bydgoski, szubiński i wyrzycki a inne 22 powiaty przeszły pod dyrekcję poznańską, która w niezmienionym dotychczas składzie z dyrekcją toruńską. W ciągu 25 lat kształciło się kosztem Towarzystwa 808 dziewcząt, między temi 63 na nauczycielki, 38 na freblanki, 75 na buchalterki, 192 na krawczynie, 59 na gospodynie wiejskie, 54 na kucharki, 160 na praczki i t. d. Suma legatów Towarzystwa wynosi około 40 tysięcy marek; w roku zeszłym miało dochodu 9.594 marek, rozchodu 10.837 marek a uczennice 86. Od samego zawiązku należał do dyrekcji i był zawsze czynnym i gorliwym jej członkiem złożony obecnie ciężką chorobą redaktor p. Fr. Dobrowolski.

Pomimo zapewnienia w Izbie pruskiej ministra wyznań i oświaty p. Bossego, że w szkolnictwie Polacy traktowani są na równi z Niemcami, nie brak niestety niezbitych faktów wskazujących, że daleko nam jeszcze do takiego równouprawnienia. Przypatrzmy się tylko jak wygląda dzisiaj najstarszy zakład naukowy w Księstwie, gimnazjum Maryi Magdaleny w Poznaniu, które istnieje już blisko 320 lat i był swój zawdzięcza wyłącznie funduszom polskim i katolickim. Mimo, że większość uczniów tego gimnazjum stanowią Polacy, jest na 34 nauczycieli zaledwie 3, wyrażnie trzech Polaków i ci są niejako na etacie wymarcia. Również wymownymi są cyfry, odnoszące się do przedmiotów naukowych, udzielanych w tym zakładzie. Podczas gdy łacina udzielana jest razem w 124 lekcyjach tygodniowo, grecki język w 72, język niemiecki w 54, historia i geografia w 52, rachunki i matematyka w 68, to język polski zaledwie w 28 lekcyjach po 2 lekcje w każdej klasie i to nadobowiązkowo. Język ojczysty uczniów Polaków, stanowiących większość w tym zakładzie, uważany jest jako dowolny na równi z językiem angielskim i hebrajskim.

Tak samo ma się rzecz z gimnazjum w Bydgoszczy, które założone przez Jezuitów i uposażone bogato stypendjami i legatami katolickimi, dzisiaj posiada charakter zakładu ewangelickiego; tak samo ma się rzecz z gimnazjami w Lesznie, Gnieźnie, Inowrocławiu, Krotoszynie i t. d. gdzie liczba nauczycieli Polaków i katolików jest tak mała, iż zasługuje zaledwie na wzmiankę. O tem wszystkim można dowiedzieć się bliższych szczegółów z wydanych przy zakończeniu roku szkolnego sprawozdań i programów. W ostatnim roku nie ustanowiono ani jednego nauczyciela Polaka, nie przyjmują nawet polskich kandydatów na nauczycieli gimnazjalnych, chcących tutaj odbyć rok próbny. Dla tych jest tylko miejsce w gimnazjach po za granicami Księstwa.

To wszystko jeszcze nie wystarczy hekatystom, nawołują oni bowiem rząd, aby z większym naciskiem starał się zapewnić, przede wszystkim w dziedzinie oświaty stanowczą przewagę niemiecką i aby raz przecie rozpoczął prowadzić taką politykę, któraby odebrała Polakom wszelką na przyszłość nadzieję i utrwałała w nich przekonanie, że prędzej czy później muszą utonąć w morzu niemieckim. Jak daleko posuwa się szowinizm tych ultragermanów świadczy projekt, jaki omawiano niedawno na pewnym posiedzeniu hakatystów: Ponieważ Polacy zbyt powolnie i mało niemieczą się i wynaradawiają i ponieważ pokazało się że przez mieszane małżeństwa Polacy najłatwiej pozbywają się nie tylko swej narodowości lecz i wiary, przeto należałoby, według tego projektu starać o to, aby na „wschodnich kresach” jak najwięcej było mieszanych małżeństw. Pracę w tym kierunku potrzeba rozpocząć od niższych warstw, bo te są ciemniejsze i dla tego prędzej dadzą się schwytać na lep. To też należy jak najwięcej sług brać z Poznańskiego i Prus Zachodnich do Berlina i innych wielkich miast niemieckich, gdzie zwykle wychodzą za mąż za Niemców i pro-

testantów, a znów w Poznańskie i do Prus Zachodnich wysłać jak najwięcej dziewczęcych niemieckich — i to o ile możności „młodych i ładnych, aby Polakom głowy zawracaly”.

Członkowie berlińskiej filii stowarzyszenia dla szerzenia niemieczyny na wschodnich kresach monarchii pruskiej odbyli przed kilku dniami podróż agitacyjną po W. Ks. Poznańskim, a mianowicie zwiedzili znaczną liczbę majątków ziemskich, nabytych przez komisję kolonizacyjną. Na czele tej wycieczki stali: generał Teichman i tajny radca Boeckelmann.

W kwietniu roku przyszedł przypada 900 rocznica męczeństwa św. Wojciecha, którą zamierza uroczystie obchodzić archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska, której ten święty jest patronem, oraz diecezje: chełmińska i warmińska. Trumna św. Wojciecha spoczywa w Gnieźnie na zwyczajnej płycie kamiennej. Obecnie staraniem ks. arcybiskupa Stablewskiego otrzymała nową artystyczną podstawę. Podtrzymywana ją będą cztery postacie: szlachcica, księdza, mieszczanina i włościanina, modlących się na kolanach. Wykonanie ich polecono rzeźbiarzowi Marcinkowskiemu.

Dwa nowe majoryaty będą utworzone w W. Ks. Poznańskim. Jedną będą składały dobra: Będłowo, Dakowy Mokre, Wojnowice, obejmujące przeszło 10.000 morgów, własność Bolesława hr. Potockiego, drugą Miłostaw z przyległościami, obejmujący obszar około 15.000 morgów, do niedawna własność Józefa hr. Mielżyńskiego, nabyte przez p. Józefa Kościelskiego, właściciela dóbr Szarłej w Kujawach Poznańskich. Oba te majątki posiadają wzorowe gospodarstwo.

Wkrótce przyjdzie pod młotek licytacyjny jeden z najpiękniejszych majątków ziemskich W. Ks. Poznańskiego, mianowicie obejmująca przeszło 5.000 morgów ziemi, Ludomska-Dąbrówka, miejsce śmierci Karola Marcinkowskiego. Poruszono myśl, aby majątek ten ten nabyła spółka obywateli tutejszych. Zdaje się jednak, że i w tym wypadku skończy się na projekcie. Na Dąbrówkę ostrzyżęby założony w r. z. przez towarzystwo szerzenia niemieczyny na wschodnich kresach monarchii pruskiej „Landbank”, który kupił już znaczną część hipotek prywatnych, spoczywających na tym majątku.

Ładny majątek Murzynowo w powiecie średzkim przeszedł w ręce głównego przywódcy stowarzyszenia szerzenia niemieczyny Kennemanna z Kluczeki.

Majątek Głoginiec pod Mogilnem sprzedał p. Wziesiński (żyd) pewnemu rolnikowi z Saksonii za sumę 474.150 marek. Nowonabywca zapłacił niesłychanie wysoką w dzisiejszych czasach cenę 327 marek za morg pruski. (P. Kennemanna zapłacił za morg w Murzynowie 80 marek).

Podług ogłoszonej w ostatnich czasach urzędowej statystyki, wzrost długów hipotecznych własności ziemskiej w całej monarchii Pruskiej w dziewięćlecie od 1887 do 1895 r. wynosił 1.576.010.000 m. Z sumy tej przypada na Prusy 36.520.000 m., na W. Ks. Poznańskie 14.160.000 m. W r. z. wzrost długów hipotecznych własności ziemskiej w W. Ks. Poznańskim wynosił 1.280.000 m. Mały wzrost tłumaczy się działalnością komisji kolonizacyjnej, która za nabywane majątki płaci gotówką i wykresla niezwłocznie hipoteki, spoczywające na nabytych majątkach.

Komitet zeszłorocznej wystawy przemysłowej poznańskiej zamierza przekazać miastu całą nadwyżkę, wynoszącą około 60.000 mar.

KRONIKA

Lwów, 16 czerwca.

— JE. Namiestnik ks. Eustachy Sanguszko, zwiedzając, jak to już wczoraj donieśliśmy, urzędy i szkoły w Tarnopolu, był na śniadaniu u miejscowego starosty i rady Namiestnictwa p. Zawadzkiego, pozem udzielał audyencyj w gmachu starostwa reprezentacyom i władzom miejscowym.

Mianowicie przedstawili się Księciu Namiestnikowi: Obywatelstwo powiatowe, wprowadzone przez prezesa Rady powiatowej hr. Korytowski; duchowieństwo miejscowe i z powiatu obu obrządków i konwent OO. Jezuitów z dziekanem ks. Jahnerem na czele; korpus oficerów, przedstawiony przez przypadkowo bawiącego w mieście komenderującego JE. hr. Schullenburga; gremium c. k. sądu obwodowego z radcą Reinwarthem na czele; prokuratora Państwa z prokuratorem Wiczerzykiem; powiatowa Dyrekcja skarbu i starszy komisarz straży skarbowej, przedstawione przez starszego radcę skarbu p. Sońkiewskiego; magistrat miasta Tarnopola z burmistrzem dr. Łuczakowskim na czele; dr. Maciszewski, dyrektor gimnazjum; p. Miciński, dyrektor szkoły realnej; p. Emil Michałowski, dyrektor seminarjum nauczycielskiego; Rada szkolna okręgowa z zastępcą przewodniczącego ks. Cyrylem Jahnerem na czele; tarnopolska rada oddziału gal. Towarzystwa gospodarczego, wprowadzona przez dr. Glogiera i Michała Garapicha; p. Konstanty Psarski, kierownik budowy kolei

państwowej Ostrów-Halicz; p. Kosinski Stanisław, kierownik budowy kolei wschodnio-galicyskiej, naczelnik stacyi i naczelnik oddziału konserwacji kolei państwowych; urząd pocztowy i telegraficzny z zarządcą komisarzem p. Bilińskim; przełożony gminy wyznaniowej izraelskiej; urzędnicy c. k. urzędu podatkowego z radcą skarbu p. Noskiewiczem na czele.

Następnie udzielał Jego Książęca Mość audyencyj prywatnych.

Następnie składał Książę Namiestnik wizyty, a w szczególności: JE. hr. Schullenburgowi i komendantowi stacyi wojskowej w Tarnopolu, generałowi Farkasowi; dalej kierownikowi sądu obwodowego, prokuratorowi państwa, i burmistrzowi dr. Łuczakowskiemu. Następnie o godzinie 4 popołudniu zwiedzając park miejski, odjechał do Płotycz, na obiad do hr. Juliusza Korytowskiego, a zamtąd na Hłuboczek udał się z powrotem do Lwowa, dokąd przybył wczoraj wieczorem.

— 200-setna rocznica króla Jana III.

Prezydium miasta Lwowa ogłasza: Ku uczczeniu 200 rocznicy śmierci króla Jana III odbędzie się we środę, dnia 17 czerwca 1896 uroczysty obchód.

W tym celu zgromadzą się o godzinie 10 przed południem w ratuszu: Rada miejska, dalej Towarzystwa i korporacje ze sztandarami i insygniami, z kąd w świątecznym pochodzie udadzą się na nabożeństwo żałobne w kościele OO. Bernardynów o godzinie pół do 11 rano.

O godzinie 5 popołudniu odbędzie się w sali ratuszowej bezpłatny odczyt publiczny dr. Al. Czołowskiego p. t. „Król Jan III i miasto Lwów”, wieczorem zaś uroczyste przedstawienie w teatrze hr. Skarbka.

— Wice katolicki. Komitet drugiego wiecu katolickiego, ogłasza następującą odezwę:

„Gwałtownie wezbrała powódź złego, które nas otacza i to tak gwałtownie, że wszyscy do brze myślący ludzie z obawą myślą o teraźniejszości, a z drżeniem spoglądają w przyszłość”, powiedział mąż iście opatrnościowy, obejmujący ludzką całą wielkimi i szlachetnym sercem, powiedział Leon XIII, nie żeby zasmucić, ale owszem pocieszyć, a zarazem pobudzić do czynnej i wytrwałej pracy nie tylko nad sobą, ale i nad dobrem publicznym, żeby życie społeczne, państwowe i rodzinne oprzeć na Bogu, na zasadach katolickich. Nie wystarczy bowiem samemu się uznać i odradzać, dla siebie zdobywać tylko hart i rozum, nie wystarczy we własnym tylko sercu przechowywać skarby wiary, łaski i dobrej woli, ale trzeba siebie dawać społeczeństwu, garnąć się do służby publicznej, do wspólnej narady, do sumiennego spełniania obowiązków „prawych chrześcijańskich obywateli”. A im nagłęjsza potrzeba, tem pilniejszy obowiązek, tem konieczniejsza wspólna praca *ad maiorem Dei gloriam*.

To też ci, którzy wiarę świętą w sercu przechowują a publicznie wyznają, ci przede wszystkim są powołani, aby zespolić swe siły pod znakiem Krzyża, radzić w imię zasad chrześcijańskich i prawd katolickich. Jedynie z tego „źródła wód żywych” wyznawcy świętej wiary zaczerpnąć mogą otuchy i nauki, natchnienia i pokrzepienia.

Przed wieki dążyli przejści głęboką wiarą i miłością Chrystusa rycerze, aby Jeruzolimę wyzwolić i zatknąć krzyż tam, gdzie Zbawiciel na Krzyżu za ludzką cierpił i skonał. Dziś potrzeba, żeby społeczeństwo katolickie wskrzesiwszy w sercach święty ogień, broniło duchowej Jeruzolimy, zacepionej i zagrożonej przez złowrogie prądy, przez błędne hasła, przez zgubne bo przetrwane doktryny. Do takiej duchowej wyprawy powołała ludy i powołuje zawsze ta sama, pomimo przestrzeni i różnicy wieków, powaga i potęga, na niewzruszonej oparta opoce, ta sama Głowa Kościoła.

Idąc za tym głosem Ojca św., wszystkie dziś ludy i wszystkie warstwy społeczne w tej pokojowej a powszechnej wyprawie biorą żywy udział. Najlepsi synowie Kościoła radzą i działają, szeregują się, aby wzmocnić i utwierdzić podstawy moralnej świata budowy, aby uzbudzić się w broń duchową i zwartymi szeregami walczyć i zwyciężyć.

Katolicy! Polacy i Rusini! My zaczęliśmy dopiero zbroić się i tworzyć szeregi. Trzy lata temu u stóp Wawelu zebrał się pierwszy nasz wiec katolicki, a przebieg świetny, udział liczny i znakomity, były świadectwem iż nabyły wyznawcom, jak głęboko odczuć i powszechnie uznaną była potrzeba takich wieców. Serca żywszem zabiły tętnem. Wracaliśmy z pogodniejszym obliczem, pokrzepieni na duchu.

W myśl zapadłych uchwał i powierzonych mandatów. wzywamy dziś w jubileuszowym roku Unii Brzeskiej, otrzymawszy błogosławieństwo Ojca św., wzywamy z głębi duszy na drugi wiec katolicki do Lwowa.

I dziś potrzeby są wielkie, coraz większe! Uczuwać się daje dotkliwie przesilenie społeczne, a „gnębnią wewnętrzne choroby”. Paczą się i mącą pojęcia. Posiew nam obcy i wrogi pada na grunt ojczysty, a obalamuceni lub przewrotni ludzie silą się, aby złe ziarno wydało owoce. Namnożyło się zawiści i waśni, niezadowolonia i niepokój, boleści i smutku. Ale nie należy i nie wolno przykrym ulegać wrażeniom i czarnym oddawać się myślom. Z teraźniejszości nieraz

ciemnej i mętnej, ale też pełnej uczciwych dążeń, wyłoni się pogodniejsza i spokojniejsza przyszłość. Nam samym z trudem ją zdobywać! Potrzeba uzbroić się w mądrość i miłość, godność i powagę, energię i wytrwałość, potrzeba nam katolikom z dziadów i pradziadów znowu poczucie się sobą, wspólnie się naradzić i porozumieć.

Spieszmy też wszyscy, bez względu na różnice narodowości i obrządków, zawodów i stanów, bez względu na polityczne stronnictwa i zapatrywania, spieszmy, aby w poczuciu wspólnych trosk i potrzeb szczerze wykazać istotne braki w położeniu całego społeczeństwa. Socjalno-ekonomiczne sprawy powinny stanowić ważną i znaczną część naszych narad i działań, aby usunąć co niesprawiedliwe i zaradzić biedzie, jak każda nauka chrześcijańska.

Katolicy! Polacy i Rusini! Spieszmy, aby wspólnie radzić, bo to wspólna sprawa. Rodzina i społeczeństwo, życie prywatne i publiczne, dom i szkoła, przemysł i rola, nauka i literatura, wszystkie dziedziny życia, wszystkie braki i potrzeby niech będą przedmiotem wyczerpujących i pożytecznych obrad, wytrawnych i rzeczowych, dalekich od stronniczych namiętności. A gdzie nie będzie jedynomyślności zdania, niech będzie jedynomyślności woli, tej dobrej woli, która pokój daje i pocieszenie.

Katolicy! Polacy i Rusini! Zapraszamy gorąco wszystkich ludzi dobrej woli, a tą dobrą wolą, miłością chrześcijańską, poczuciem obywatelskim, szerokim sercem, pragniemy wszystkich skupić i ogarnąć! Zapraszamy wszystkich do starego tego grodu, którego przeszłość do historii dwóch narodów należy. I tu dawne dzieje i tradycje żywo do serc naszych przemawiają. Tu w tym roku mamy święcić 300-letnią rocznicę wielkiego dziejowego faktu Unii, pamiętnego po wsze wieki w historii powszechnego Kościoła, w historii Rusi i Polski.

Przodkowie nasi bronili Krzyża przed półksiężycem, składali ofiary krwi, którą zroszona ziemia nam wszystkim droga i wspólna. Naszym obowiązkiem dawać tu świadectwo prawdzie!

Stajmy razem a liczenie na drugi wiec katolicki, który odbędzie się we Lwowie od 7 do 9 lipca b. r. (Następują liczne podpisy.)

Komitet II wiecu katolickiego, na liczne zapytania wystosowane do niego listownie z całego kraju, odpowiada, że dyskusja dopuszczalną będzie tylko na posiedzeniach sekcyjnych, gdzie każdemu wolno będzie zapisać się do głosu i w danej kwestii wypowiedzieć swoje zapatrywania, natomiast na zgromadzeniach plenarnych głos przysługiwać będzie wyłącznie tylko mowcom, uproszonym przez komitet. Jest to warunek wprost nieunikniony, gdyżby bowiem nad każdym referatem, względnie mową, miała się jeszcze odbywać dyskusja, w takim razie wiec przeciągnąłby się w nieskończoność, a obfity już i tak materiał, nie mógłby być wyczerpany w ciągu trzech dni. Zresztą mowy na plenarnych posiedzeniach nie przedstawiają żadnych wniosków, zatem już z tego powodu dyskusja byłaby bezprzedmiotową i zbyteczną.

Restauracja w parku Kilińskiego przygotowuje się na przyjęcie gości, którzy przybędą do Lwowa na wiec katolicki. Będzie to niemała wygoda, gdyż z powodu gorących dni, na jakie wiec przypada, wiele osób chętniej zapewne spożyje obiad w pobliżu, aniżeli w mieście, dokąd trzebaby odjeżdżać w samo południe, a więc w porze najskwarniejszej. Koncerty orkiestr wojskowych w parku, są już zapewnione na cały czas.

Ruch pociągów. Od dnia wczorajszego dzienny ruch pociągów na uszkodzonym torze Chyrów Sambor, z przesiadaniem się na miejscu przeszkody, pociągiem nr. 1223 otwarty. Noce pociągi nr. 1211 i 1212 nie będą kursowały na tej przestrzeni aż do usunięcia przeszkody.

Telefon między Krakowem a Wiedniem. C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów ogłasza: Od 15 czerwca b. r. będzie można na telefonicznej linii międzymiastowej Kraków-Wiedeń prowadzić wprost rozmowy pomiędzy stacyami abonentowymi w Krakowie i Wiedniu a publicznymi mównicami przeciwnej sieci telefonicznej. Bezpośrednie rozmowy między abonentami tych obydwóch sieci telefonicznych zaprowadzi się dopiero po wybudowaniu osobnej linii telefonicznej między Krakowem a Wiedniem.

Prawo korzystania z powyższego udogodnienia będą mieli tylko ci abonenci telefoniczni, którzy się zgłoszą jako uczestnicy powyższej międzymiastowej linii telefonicznej. Zgłoszenia przyjmuje c. k. Urząd pocztowy Kraków 1. Nadto zaprowadzono na życzenie stron w publicznej mównicy w Krakowie hełmy telefoniczne (systemu Criesona) tudzież słuchaczki na ruchomych podporach, umożliwiające rozmawiającemu swobodę obydwoh rąk.

Strejkujący czeladnicy stolarscy we Lwowie, odbyli wczoraj w ratuszu zgromadzenie, na którym jawiło się przeszło 500 robotników. Zgromadzenie uchwalili trwać dalej przy strejku i postanowili żądać tak jak w pierwszej chwili bezrobocia zaprowadzenia 9½ godzinnego dnia roboczego, 10 zł. minimalnej płacy tygodniowej, 30 proc. podwyższenia za roboty akordowe, oraz zupełnego zniesienia pracy akordowej w fabrykach.

Egzamin dojrzałości. W dniach 8 do 12 b. m. odbył się w c. k. gimnazjum w Tarnowie ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem Prezesa Akademii umiejętności hr. Stanisława Tarnowskiego. Egzamin złożyli abiturycenci: Balasa Wojciech, Bogulski Otmar, Born Artur, Fijaś Stanisław, Gawroński Jan, Golonka Karol (z odznaczeniem), Koncki Tadeusz, Kostrzewski Józef, Kozubski Antoni, Kryplewski Julian, Kwiczala Władysław, Litwiński Władysław, Majewski Stanisław, Pająk Stanisław (z odzn.), Partacz Franciszek, Ringelheim Teodor, Russocki Henryk, Skubiejski Bronisław, Sutkowski Stanisław, Uramek Stanisław, Warchałowski Władysław, Weinfeld Ignacy (z odzn.), Zarzycki Leopold, Zgórnjak Jan.

Dwom abiturientom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach. Nie reprobowano żadnego.

Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 czerwca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie nie nieba (0-10) **
				kierunek	siła	
15/6	2 połud.	763 95	+17.4	N	4	7
15/6	9 wiecz.	765 55	+15 6	NE	3	2
16/6	7 rano	727 23	+16 2	SW	1	1

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 15 czerwca do 7 rano dnia 16 czerwca b. r. była +20 0°C., najniższa +11 0°C.

Opad z ubiegłą dobę 2 7.
Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

***) 0 Pogodnie.
**) 10 całkiem zachmurzone.

W Trembowli zachorował na zapalenie płuc praktykant podatkowy, Wincenty Chrzęszczewski, liczący lat 23. Dnia 29 z. m. o godzinie 4 rano wyskoczył w gorączce z okna swego mieszkania w pobliżu rzeki Gniezny, pobiegł do brzegu, zrzucił bieliznę, skoczył do wody i utonął.

Na wystawę węgierską wybiera się — jak donoszą z Moskwy do *Polit. Corr.* — w dniu 19 b. m. znaczna liczba dziennikarzy rosyjskich.

Wymuszenie. Z Wiednia donoszą telegraficznie: Przed kilku dniami otrzymał bar. Rothschild z Budapesztu list, w którym pod groźbą zamordowania żądano od niego, aby wysłał do Budapesztu 120.000 zł. pod znakiem „Praca 1896“ *poste restante*. Rothschild posłał list policyi budapeszteńskiej, której tymczasem wiele bogatych osób złożyło podobne listy, noszące podpis „Związek anarchistów“.

Policya zaczęła śledzić i na poczcie aresztowała szewczyka, który się pytał o list. Badany oświadczył, iż posłał go jakiś żołnierz. Na podstawie tego zeznania aresztowano piechura Karola Benadeka i pewnego jednorocznego ochotnika, którego nazwiska pisma budapeszteńskie nie podają.

Śmierć w górach. Z Salzburga telegrafują: Bawiąca tu chwilowo córka zmarłego generalnego sekretarza Banku austro-węgierskiego, Jadwiga Leonhardt, spadła z Moenchsbergu i zabiła się na miejscu.

Z Zell w Solnogradzie donoszą, że wydział towarzystwa alpejskiego na pełnym zgromadzeniu sekiy dla *Zell am See* powziął jedynomyślną uchwałę zamianować JE. dr. Leona Bilińskiego, Ministra skarbu członkiem honorowym Towarzystwa, we wdzięcznym uznaniu poparcia, jakiego ze strony JE. P. Ministra doznają wszelkie przedsiębiorstwa mające na celu rozwój komunikacji w dolinach gór Kaprunskich. (Kaprunenthal).

Wyścigi w Paryżu. Piszą do *Słowa* warszawskiego: Znany tutejszy sportsmen, p. Wysocki, doczekał się tryumfu. Jego koń „Valois“, wygrał w Auteuil wielki międzynarodowy steeple chase. Nagroda wynosiła 120.000 franków i dzieło sztuki wartości 10.000 fr. Koni biegało 13, w tem jeden francuski. Jak mało kto liczył na zwycięstwo konia p. Wysockiego, dowód, że totalizator za 10 fr. płacił 375 fr. „Valois“ w roku zeszłym dobrze się spisywał jako czterolatek, w tym roku biegi jego były nieregularne, tak, że trudno było wróżyć mu zwycięstwo nad wszystkimi najlepszymi końmi turfu francuskiego. P. Wysocki nie jest hodowcą i zaopatruje się w konie na licytacji w Deauville; znanym jest jako *veinard*, czyli, że „ma szczęście“ i zwykle kupi konia, mającego wartość. Za „Valois“ zapłacił 11.000 fr.

Wyścigi. Paryż, Long-champs 14 czerwca. Grand prix de Paris 200.000 franków, 3000 m. 1. „Arreau“ Blanca, 2. „Champaubert“ Abele'a. Ten ostatni był faworytem.

Hamburg, 14 czerwca. Wielka nagroda Hanzy 40.000 marek, 1. „Trollhetta“ br. Falckenhausen, 2. „Benthinck“ Wahrmana. „Benthinck“ reprezentował austriackie stajnie.

Cholera w Egipcie. Z Kairu donoszą, że w czasie od 31 maja do 6 czerwca zachorowało tam na cholere 199 osób, z tych 180 zmarło. W Aleksandryi od 1 do 7 czerwca zachorowało 41 osób, zmarło 35. Ogólna liczba wypadków zachorowania od czasu wybuchu epidemii w całym Egipcie z wyjątkiem Aleksandryi wynosi 2.666, z tych wypadków śmiertelnych 2.285.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Po występach p. Wojdałowicza, zakończonych wyborem Telesforem z „Domu otwartego“, które to występy, wszystkie bez wyjątku, cieszyły się wielkimi i zasłużonym powodzeniem, widzimy teraz niemal codziennie na scenie naszej równie dobrego i dawnego znajomego, p. Marcellego Zboińskiego. Miłośnicy teatru powinni rzeczywiście mieć wdzięczność dla dyrekcji, że jednostajność sezonu obecnego usiłuje urozmaicić i uprzyjemnić tymi występami. Prawdziwe to bowiem artystyczne zadowolenie widzieć grę tak pełną spokoju, tak pewną siebie, tak doskonałą jak gra p. Zboińskiego. Pisaliśmy już o jego pierwszym gościnnym występie w „Zemście“ Fredrowskiej. Od tego czasu podziwialiśmy go jako kapitała w „Mężu z grzechności“, jako horodniczego w „Rewizorze z Petersburga“ i jako Radziwiła w „Panie kochanku“ Kraszewskiego. Wszystkie typy wyborne, ale pierwszeństwo należy się bezsprzecznie postaci księcia „Panie kochanku“. To rzeczywiście szczyt gry w każdym szczególe i w całości doskonałej a nacechowanej tą łatwością i prawdą, jaką dać tylko może intuicyjne wnikięcie w typ odtwarzany. Nie tylko zewnętrzna charakterystyka, ale każde słowo, każdy ruch — rzeczywiście są mistrzowskie. Oby młodszy artyści zechcieli mieć oczy ku widzeniu i uszy ku słyszeniu — oby na scenie naszej typy takie nie stały się parodią, lecz tryskały życiem, prawdą, spokojem i artystyczną miarą jak w tej pierwszorzędnej p. Zboińskiego kreacji!

Dzisiaj podziwiać go znow będziemy jako Jowialskiego.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek gościnnie występ Marcellego Zboińskiego „Pan Jowialski“, komedia w 5 aktach Al hr. Fredry ojca.

Jutro, we środę (w teatrze letnim), uroczyste przedstawienie jako w dwusetną rocznicę zgonu króla Jana III Sobieskiego „Kiejstut“, tragedia w 5 aktach Adama Asnyka. Gościnnie występ Marcellego Zboińskiego. Zakończy obraz z żywych osób p. t. Król Sobieski pod Wiedniem.

We czwartek (teatr letni) gościnnie występ Marcellego Zboińskiego „Powietrze wielkomiejskie“, komedia w 4 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga.

W piątek nie będzie przedstawienia. W sobotę (teatr letni) gościnnie występ Marcellego Zboińskiego „Honor“, komedia w 4 aktach Sudermana.

W niedzielę, ostatni występ Marcellego Zboińskiego „Gwiazda Syberyi“, dramat w 4 aktach ze śpiewami hr. Starzeńskiego.

Irena Abendroth, primadonna koloratury nadwornej opery wiedeńskiej, przybywa do Lwowa w tych dniach i wystąpi z koncertem we środę, dnia 24 b. m., wspólnie z młodzieńką pianistką panną Stefanią Markiewiczówną, uczennicą Leszetyckiego. Urządzeniem koncertu zajmuje się gal. Towarzystwo muzyczne. Bilety są już do nabycia w księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza.

W Monachium otwarto w niedzielę 14 b. m. wystawę Towarzystwa sztuk pięknych, która potrwa tydzień. Na tej wystawie sięga na siebie ogólną uwagę portret księcia Ludwika, umieszczony przed bustem króla Ludwika I., uwieńczony liściem dębowym i przystrojony kwiatami.

Inauguracja Rady miejskiej m. Lwowa.

Dziś przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie inauguracyjne nowo wybranej Rady miejskiej we Lwowie. W pięknie przystrojonej sali ratuszowej zebrał się o godzinie 10 radni miasta i pod przewodnictwem prezydenta p. Mochnackiego udali się gremialnie do kościoła archikatedralnego. Tutaj na intencję powołania prac nowej rady odprawił nabożeństwo solenne ks. kanonik Lenkiewicz. O godzinie 11 powrócili radni do sali ratuszowej, gdzie prezydent p. Mochnacki powitał nową Radę przemową. Po kilku słowach wstępnych, wspo-

mniał p. prezydent o 25 rocznicy autonomicznych rządów gminy m. Lwowa, która to rocznica przypadała w roku bieżącym, i oddał hołd łasce Najj. Pana, poczem omawiał rozwój gminy w tym ćwierćwiekowym okresie. Dalej podniósł, iż ustępująca Rada zdziałała bardzo wiele, ale i nową Radzie przypało ważne i trudne zadanie. „Ma ona do spełnienia w znacznej części program ustępującej Rady, który jest bardzo obfity w różne inwestycje i prace. Oto ich wykaz: urządzenie wodociągów, uzupełnienie sieci kanałowej, wybrukowanie głównych ulic, budowa rzeźni, urządzenie targowicy dla koni, budowa nowej rakarni, budowa nowych szkół, ostateczne uregulowanie dobroczynności publicznej, budowa nowych koszar, nowego teatru, zakupno kolei elektrycznej, objęcie gazowni we własny zarząd, niwelowanie placów i ulic, adaptacja ratusza, zmiana ordynacji wyborczej oraz regulaminu i reorganizacja magistratu. Prace przygotowawcze około tych zadań są już rozpoczęte, lecz nowa Rada ma te dzieła wykonać. Gdy z dumą spoglądać możemy na owoce dotychczasowe rządów autonomicznych, nie wątpię, że też obecna Rada spełni zaszczytnie swoje zadanie na chwałę dla naszego miasta i pożytek wszystkich mieszkańców tego grodu. Wreszcie pozwolę sobie upraszać szan. Panów, abyście sobie wzajemnie bratnią podali dłoni do wspólnej pracy około dobra miasta. Niech ten gród nasz ukochany pod waszymi rządami dalej rośnie i rozkwita. *Florate et crescat!* Zgoda i jedność powinny być głównymi podwalinami naszych rządów autonomicznych. Pielęgnujmy te cnoty, bo tem narody stoją i słyną, a z ich upadkiem giną. Pod hasłem zgody i jedności witam Panów serdecznie, a Bóg niech dopomoże!

Po tej przemowie, przyjętej przez zgromadzonych rzeszystymi oklaskami, przedstawił p. prezydent Radzie grono radców magistratu, w rzędzie ich radcę Lukasa, jako sekretarza Rady.

Następnie zarządził p. prezydent wybór komisji weryfikacyjnej, która ma sprawdzić akt wyboru nowej Rady.

Na wniosek p. radnego Bardasza uchwalono przez aklamację wybrać komisję, skład której jest następujący: Pp. Weigel, Lewicki, Byk, Thullie, Rawski, Pawlewski, Machan, Maryański i Duleba.

Wzeczawszy komisję do ukonstytuowania się i rozpoczęcia prac, zamknął p. prezydent posiedzenie.

Z powodu uroczystego posiedzenia powiewały dzisiaj ze szczytu wieży ratuszowej flagi o barwach krajowych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowa komisja dla regulacji Wisły zebrała się wczoraj w Krakowie. W skład jej wchodzi z strony rządu rosyjskiego pp. radcy stanu Herszelman, Kwieciński i Lipin, radca kolegiálny p. Mikułiński i radcy tytularni pp. Kowalski i Cieniechowicz. Ze strony Rządu austriackiego pp. radca sekccyjny Ministerstwa spraw wewnętrznych p. Iszkowski, nadradca budownictwa p. Landa oraz starszy inżynier p. Ingarden z Wiednia; dalej ze Lwowa pp. radcy budownictwa rządowego Matula i Stahl; z Krakowa p. radca budownictwa rządowego Józef Sare. Do komisji należy też dyrektor biura melioracyjnego Wydziału krajowego p. Kędzior. Komisja taka zbiera się co 5 lat, a zadaniem jej porozumieć się co do porządku, w jakim roboty regulacyjne mają być wprowadzone i ewentualne poczynienie zmian w programie regulacji i planach tejże. Dzisiaj rozpoczną się narady komisji; jutro zaś wyjedzie ona statkiem parowym na objazd Wisły aż do Zawichostu.

Targ zbożowy.

Lwów, 16go czerwca: pszenica 7:20 do 7:65 zł., żyto 5:70 do 6:20, jęczmień browarny 5— do 5:50, jęczmień pastewny 4:50 do 4:75, owies 5:50 do 6—, rzepak 8:75 do 9:20, groch 4:80 do 6:50, wyka 4:50 do 4:75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4:25 do 4:50, hreczka 6:80 do 7:50, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5— do 5:50, chmiel 10— do 16—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 16 czerwca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszym targu zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4688 sztuk; w tej su-

mie było z Galicyi 1288, z Bukowiny 54 sztuk.

Przebieg targu był mało ożywiony. Ceny podniosły się przecięciowo o 1 zł. Z całego spędu pozostało niesprzedanych 172 sztuk.

Wółów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 74 sztuk po 24 do 26 zł., 323 sztuk po 27 do 29 zł., 623 sztuk po 30 do 33 zł., 80 sztuk po 34 do 36 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buha je podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 24 do 31 zł.; krowy podtuczone po 21 do 26 zł.; bydło chude dla masarzy po 16 do 23 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Według obiegających w Budapeszcie pogłosek car ma przybyć do Wiednia 23 lub 24 sierpnia.

Z Gracu donoszą, iż dzisiaj przybędzie tam P. Prezydent Ministrów hr. Badieni i uda się wraz z Namiestnikiem Styryi, markizem Bacquehemem do Donawitz i Eisenerz dla zwiedzenia kopalni alpejskiego Towarzystwa górniczego. W Leoben przyłączy się do nich P. Minister kolei żelaznych.

Według doniesienia *N. fr. Presse*, Rząd zamierza przystąpić do opodatkowania obrotów także na giełdach towarowych. P. Minister skarbu Biliński w reskrypcie do zarządów giełd tych, tudzież do wszystkich Izb handlowych, zapowiada w tym względzie ankietę w Ministerstwie skarbu na dzień 30 b. m. i zwraca się do powyższych instytucyj z wezwaniem o wypełnienie kwestyonaryusza obejmującego techniczne szczegóły przyszłego podatku.

Dnia 29 b. m. odbędzie się w Pradze zebranie niemiecko-czeskich mężów zaufania.

Węgierska deputacja kwoty postanowiła odpowiedzieć na *maneyum* austriackie dopiero po ukończeniu feryj parlamentarnych.

Pester Lloyd występuje w artykule wstępnym ostro przeciw podanej przez nas wczoraj interpelacyi dep. Ludwika Hollo w sprawie agitacyi antywęgierskich Luëgera. Deputowany ten, pisze ów organ, działał z pewnością w szlachetnych zamiarach, ale popełnił wielki błąd. Agitacja ta jest sprawą czysto austriacką, która Węgrów wcale nie obchodzi, ani im szkodzić nie może.

W bankiecie, danym wczoraj w Budapeszcie na cześć strzelców wiedeńskich, wzięli udział ministrowie Perczel i Daranyi. W kilku toastach podnoszono wspólność Austrii i Węgier. dr. Falk, redaktor *Pester Lloyd*a zaznaczył, iż wobec groźb, pochodzących z pewnych stron, zupełnie zinną zachowują się Węgrzy. Prezes Towarzystwa strzeleckiego Strazengruber oświadczył, iż przyjdzie w Austrii czas pokoju i wzajemnego porozumienia z Węgrami.

Izba poselska Sejmu pruskiego odrzuciła ostatecznie większością 31 głosów paragraf 8 ustawy o asesorach sądowych. Paragraf ten zawierał postanowienie, upoważniające ministra sprawiedliwości do mianowania kandydatów, którzy zdali egzamin asesorski na posady asesorów, według upodobania — podczas gdy dotychczas każdy egzaminowany kandydat musiał otrzymać posadę, gdy na niego kolej przypadła, z wyjątkiem gdyby zaistniały okoliczności, wykluczające go osobiście od sędziowskiego urzędu. Otóż większość Izby obawiała się, że §. 8 przedłożenia rządowego daje ministrowi zbyt szerokie pełnomocnictwo i może doprowadzić do osobistych sztyk. Ze strony opozycyi wskazywano, że przy obecnej organizacji pruskiej i w obec zaostrożonych przeciwnieństw łatwo zdarzyłyby się mogły, iż minister przedwzrostkiem zwracałby uwagę na polityczne zapatrywania kandydatów i tylko takich zechciałby awansować, o których „lojalnem usposobieniu“ będzie dostatecznie przekonany. Konstytucya pruska nie zawiera postanowień o odpowiedzialności ministrów. kontrola zatem Sejmu nad działalnością rządu jest niemal iluzoryczna, a Sejm nie ma żadnych środków, aby n. p. ministra sprawiedliwości, któryby nadużywał przepisów paragrafu 8, zmusić do sprawiedliwszego obsadzenia posad sądowych. Te także względy skłoniły Polaków do stanowczego wystąpienia i głosowania przeciwko §. 8. Mowca ich podniósł, że należy się obawiać, iż wzmiankowany paragraf będzie użyty właśnie przeciwko polskiemu kandydatom, którzy i tak są niezmiernie uposledzeni przy nominacyach i z największym trudem otrzymują wyższe posady.

Gubernator wileński, generał-porucznik Freze, otrzymał nominacyę na pomocnika

szefa żandarmów, z pozostawieniem w sztabie generalnym.

W dziennikach obiega wiadomość o mianowaniu starszego prokuratora departamentu kasacyjnego Dobrzyńskiego dyrektorem departamentu policyi.

Wedle obliczenia *Warsz. Dniownika*, ogólna suma różnych zaległości, jakie z mocy manifestu carskiego będą umorzone w Królestwie Polskiem, wynosi 839.000 rubli. Jeżeli ta cyfra jest dokładną — pisze *Kraj* petersburski — ciekawem byłoby zestawienie jej z cyfrą, wyobrażającą ogólną sumę umorzenia zaległości podatkowych w carstwie. Ze sprawozdań bowiem kontroli państwa okazuje się, że zaległości podatkowe w guberniach Królestwa Polskiego są bardzo małe, w niektórych zwłaszcza pozycyach do minimalnych schodzą rozmiarów. Przy zamknięciu n. p. rachunków za rok 1894, zaległość podatku gruntowego w Królestwie Polskiem wynosiła ogółem zaledwie 15.259 rubli, zaległość w opłatach na sądy gminne 53.875 rubli, podatku kwaterekowego 32.025 rubli, podatku ubezpieczeń od bydła 18 rubli. Podobny stosunek wykazują inne pozycje podatkowe. W carstwie natomiast zaległości podatkowe są bardzo znaczne i sięgają niekiedy 90 procent preliminarzanego w budżecie rocznym dochodu. Z tego powodu ulgi w zakresie umarzania zaległości nie mają dla Królestwa polskiego tego znaczenia, co dla innych gubernij państwa rossyjskiego.

Figaro przytacza następujący ustęp z rozmowy cara Mikołaja z żoną ambasadora francuskiego hr. Montebello. Hrabina wychwalała piękną pogodę, jaka panowała podczas uroczystości koronacyjnych, przyczem powiedziała do cara: „Wasza cesarska Mość sprwadzasz pogodę“. Car odpowiedział na to: „Nie, to moja matka przywiozła ją z Francji“. Wszystkie dzienniki francuskie zachwycają się tem pochlebem dla Francyi *bon mot*.

Z Belgradu donoszą prywatnie, iż wkrótce nastąpi tam zjazd króla Aleksandra, księcia Ferdynanda i ks. Czarnogóry.

Rząd serbski postanowił urządzić w Cetyunii poselstwo.

Z Macedonii nadchodzi znowu dość niepokojące wiadomości. Podobno komitetowi rewolucyjnemu udało się pozyskać znaczne wpływy w niektórych dzielnicach tej prowincji i wywołać wzburzenie umysłów. Wprawdzie władze wyęzają wszelkie siły, ażeby utrzymać porządek, ale nie rozporządzają dostatecznymi siłami, dla stłumienia rokoszu w samym zarodku. Walowie ueskubski i bitolijski zwrócili się telegraficznie o pomoc do Konstantynopola, wykazując, że każda chwila zwłoki może wyrzucić złe skutki. W Macedonii tworzą się drobne oddziały, liczące po kilkunastu ludzi, które usiłują podburzyć mieszkańców przeciw rządowi tureckiemu i trudnią się rabunkiem. Rozbito świeżo taką bandę pod Newrohopem; gdy ją prowadzono do Salonik, wydawała po drodze okrzyki: „wolność albo śmierć!“. W wilajecie monastyrskim grasuje inny oddział, a pod Ueskubem jeszcze inny.

Wobec tych objawów zapewnianą z Belgradu, iż rząd serbski, o ile to jest w jego mocy starać się będzie tak samo jak w roku zeszłym przyczynić się do tłumienia owego ruchu i nie zezwoli aby z Serbii spieszono mu z czynną pomocą.

Z Petersburga zaś donosi *Pol. Corr.*, iż rząd rossyjski polecił swojemu agentowi dyplomatycznemu w Sofii, aby zwrócił z jak największym naciskiem uwagę rządu bułgarskiego, iż powinien tłumić wszelkimi siłami agitacye macedońskie w księstwie i niedopuszczać, by z terytorium bułgarskiego ruch w Macedonii otrzymywał jakiegobądź poparcie, czy to moralne czy materialne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 czerwca. Ks. Kardynał Sembratowicz w drodze do Rzymu przybył do Wiednia.

Wiedeń, 16 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych wniósł dep. Pernerstorfer interpelacyę w sprawie postępowania władz politycznych w Galicyi przy wyborze delegatów do kas chorych, — dalej w sprawie zachowania się politycznych władz galicyjskich wobec zamierzonych zgromadzeń ludowych, w końcu w sprawie obchodzenia się z więźniami w zakładzie karnym w Bori.

Dep. Gessmann wniósł interpelacyę w sprawie rozmaitych zarządzeń konsularnych dla popierania przemysłu, dalej w sprawie regulacyi plac sług zakładów pocztowych i telegraficznych, tudzież stanowiska woźnych pocztowych.

Dep. Romańczuk wreszcie postawił interpelacyę w sprawie postępowania dzierżawców propinacyi w Galicyi.

W dalszym ciągu dyskusyi nad ustawą o podatku od cukru, oświadczył generalny mowca *contra* dep. Polak, że jeżeli Izba uchwali przejść nad ustawą do dyskusyi szczegółowej — on wnieśnie następującą poprawkę do artykułu 3: ustawa tylko wówczas wejdzie w życie dnia 1 sierpnia 1896, jeżeli do 20 lipca wszyscy fabrykanci cukru i rafinerzy złożą w Ministerstwie spraw wewnętrznych, w formie obowiązującej oświadczenie, iż istniejąca kartel natychmiast — pod grzywną 50 000 zł. od każdej fabryki — rozwiążą, i nie utworzą nowego kartelu ani przy zakupie buraków, ani przy sprzedaży cukru, bez zezwolenia Ministra spraw wewnętrznych.

Generalny mowca *pro* dep. Tekly wystąpił przeciwko obawie, jakoby przez podwyższenie premii mogła nastąpić nadprodukcya cukru. Mowca domaga się od Rządu wystąpienia przeciwko kartelom.

Po wywodzie referenta deput. Kramarza, który oświadczył, iż jego partya zawsze żądała postanowień ustawodawczych w sprawie kartelów, i że oświadczyła się przeciw wnioskowi Polaka, uchwaliła Izba 130 głosami przeciw 82 przejść do dyskusyi szczegółowej.

Dep. Luëger oświadczył, iż cukier nie powinien jako artykuł spożywczy tak powierzone być traktowany. Ustawa nie przyniesie właścicielom plantującym buraki żadnych korzyści. Mowca krytykuje silnie stanowisko Młodoczechów i zarzuca im, wśród burzliwych zaprzeczeń z ich strony, potajemne konszachty z Rządem i innymi partjami.

Reprezentant Rządu sef sekcyi hr. Jorkasch-Koch oświadczył, że ważną jest okoliczność, iż Rząd zręka się opodatkowania według próby, przez co podatek podwyższa się tylko o 4 miliony.

Dep. Pacak występuje stanowczo przeciwko wywodom dep. Luëgera, podnosząc, że między jego stronnictwem a Polakami nie istnieją żadne potajemne konszachty. Stronnictwo mowcy jest zupełnie solidarne, a zachowanie się jego wobec Rządu nie jest wcale miękkie.

Jeżeli opozycya stronnictwa jest mniej ostra, to przyczyną tego jest okoliczność, iż na ławie rządowej panuje teraz także łagodniejszy ton. Stronnictwo mowcy, które jest prawdziwie ludowem, głosi za przedłożeniem z ciężkim sercem, gdyż inaczej szerokie warstwy ludu mogłyby ponieść wielkie straty. (Okłaski na ławach młodoczeskich).

Dep. Kronawetter generalny mowca *contra* zauważa, iż gdy chodzi o ekonomiczne korzyści, znajdują się zawsze razem Niemcy i Czesi. Mowca zwalcza ustawę ze stanowiska socyalno-politycznego.

Dep. Jaworski wśród żywych okłasków Koła polskiego przedstawił uwagi Luëgera jako zupełnie bezzasadne.

Mowca oświadczył imieniem Koła polskiego, iż twierdzenia dep. Luëgera o jakichś układach deputowanych polskich z młodoczeskimi w kwestyi premii cukrowych i podatku od nafty są zupełnie zmyśnione i nieprawdziwe. Mowca nie zamysła wdawać się w odpowiadanie na obelgi ze strony towarzyszy p. Luëgera, które ubliżają godności parlamentu. Mowca wywodzi, że Koło polskie głosi za przedłożeniem tylko z czysto ekonomicznego interesu.

Referent dep. Kramarz wystąpił przeciwko oświadczeniom Luëgera, które są w zupełności wyssane z palca.

Następnie ustawę o podatku od cukru uchwalono w drugim i trzecim czytaniu.

W dalszym toku rozprawy nad wnioskiem nagłym dep. Steinera w sprawie pragmatyki służbowej, oświadczył P. Prezydent Ministrów hr. Badieni, iż musi Izbie pozostać rozstrzygnięcie, ażeby zechce przejść do porządku dziennego nad ustawą, która jeszcze przez obrady komisyjne nie przeszła, — przeciw czemu Rząd zresztą nie miałby nic do nadmienia, gdyż istnieją już przepisy dyscyplinarne; — wymagają one wprawdzie reformy, ale bądź co bądź, istnieją.

Co się tyczy zarzutów zawartych we wniosku, jakoby Rząd pomimo kilkakrotnego wezwania nie przedłożył dotąd pragmatyki służbowej i że w ogóle objawia brak życzliwości dla urzędników, to w tej mierze przypomina Pan Prezes gabinetu, że przedłożona ustawa dyscyplinarna, która obejmuje nie tylko przepisy o karach lecz także o obowiązkach urzędników, jest właściwie częścią nierozdzielną pragmatyki służbowej. Skoro otrzyma ona moc prawną, naówczas uzyskają urzędniczy bardzo ważne i pożądane prawa i tę korzyść, iż będą odpowiedzialni w obec ustawy, podczas gdy dotychczasowe przepisy dyscyplinarne mogły być zmieniane w drodze zwykłych rozporządzeń.

Nagłość wniosku dep. Steinera po dłuższej rozprawie uchylono; wniosek sam będzie regulaminowo traktowany.

Prezydent hr. Chlumecky odraczając sesyę Rady państwa i życząc deputowanym przyjemnego wypoczynku, zamknął posiedzenie życzeniem: do widzenia w jesieni!

Graz, 16 czerwca. P. Prezydent Ministrów hr. Badieni przybył tutaj. Przedpołudniem przyjmował przedstawicieli władz.

Windisch-Feistritz, (Styrya) 16 czerwca. Wczoraj wieczorem najeżdżał pociąg osobowy na dwa puste wagony. Czterech żołnierzy odniosło ciężkie rany; 12 wozów uszkodzonych; ruch pociągów nie został wstrzymany.

Budapeszt, 16 czerwca. Onegdaj odbyło się w klubie Otthona serdeczne przyjęcie zagranicznych dziennikarzy. Wczoraj został otwarty we wspaniałej sali nowego ratusza kongres dziennikarzy. Przy otwarciu obecni byli wszyscy ministrowie z br. Banffym na czele, oraz komenderujący generał ks. Lobkowie i wiele wybitnych osobistości węgierskich.

Kongres jest bardzo liczny. Przybyło przeszło 300 uczestników ze wszystkich krajów Europy. Szczególnie licznie są reprezentowane: Francya, Włochy i Niemcy. Między uczestnikami jest także kilka dam z Ameryki. Polaków jest 15.

Po wstępnej mowie Rakocsego, który powitał członków kongresu, zabrał głos w imieniu rządu węgierskiego, minister oświaty Wlassics i przemówił w języku francuskim, odwołując się do sympatyj, życzliwości i bezstronności prasy dla Węgier. Mowę jego przyjęto nader gorąco. Następnie przemawiał starszy burmistrz Rath w imieniu stolicy, oraz prezydent kongresu Singer, dziękując prezydentowi ministrów i ministrowi oświaty za gościnność. Mowę swoją zakończył okrzykiem na cześć Najj. Franciszka Józefa, Króla Węgier, który to okrzyk zebrani z entuzjazmem powtórzyli.

Po południu odbył się na cześć uczestników kongresu wspaniały bankiet w hali na placu wystawy. Wśród obecnych znajdował się również minister handlu Daniel, który wniósł toast na cześć Najj. Pana, Króla Węgier. P. Kazimierz Skrzyński ze Lwowa wniósł toast na braterstwo Polaków i Węgrów.

Następne posiedzenie kongresu odbędzie się dzisiaj.

Budapeszt, 16 czerwca. Kongres handlowy obradował w dwóch sekcjach. Pierwsza sekcya uchwaliła rezolucyę, że kongres uznaje samoistny okręg cłowy za konieczny i tylko, gdyby to okazało się niewykonalnem, zgadza się kongres na odnowienie ugody cłowej z Austryą pod pewnymi, ściśle określonymi warunkami. Trzydziesto-procentową kwotę uważa kongres za niezbędny warunek zawarcia umowy. Nakoniec żąda kongres, ażeby bank austro-węgierski przychylniej uwzględnił interesy Węgier.

Berlin, 16 czerwca. *Berliner Tagblatt* otrzymuje z Moskwy wiadomość, że obecny stan zdrowia cara nie jest zadowolający. Katastrofa na polu Chodyńskim uczyniła nader silne wrażenie na jego ustrój nerwowy. Samotność w pałacu „Ilińskaja“ oddziaływa na cara dodatnio. Dnia 17 albo 18 b. m. oczekiwany jest powrót cara; 24 odbędzie car uroczysty wjazd do Petersburga.

Rzym, 16 czerwca. *Esercito* zapewnia, że krol podpisze we czwartek dekret, znoszący stan oblężenia w Erytrei.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16go czerwca 1896, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 355.50, Akcye kolei państwowej 358.—, Akcye tytoniowe 173.—, Anglo-austriackie 155.—, Unionbank —, Południowej 103.—, Renta papierowa —, Akcye banku dla krajów koronnych 253.75, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97.50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97.40, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — z 100 marek 58.82.—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 16 czerwca 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 78.50, Węgierskie akcye kredytowe 380.50, Akcye anglo-austriackie 155.—, Akcye banku Union 286.—, Akcye kolei południowej 102.75, Losy tureckie 55.—, Akcye kolei państwowej 358.50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289.50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97.25, Akcye tytoniowe 172.—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97.40, Akcye kolei Elbetal 276.25, Akcye banku dla krajów koronnych 253.75, 4-procentowa węgierska renta złota 122.70, Akcye banku związkowego 139.50, Rubel papierowy 1.27.25, Węgierska renta papierowa 98.92, Kredytowe ziemskie 455.—, Kredyty 350.62, Rimamurania 234.—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

L. 2583 (4342 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lipca 1896 i dnia 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 7/15 części realności lwh. 158 ks. gr. gm. Trzciana objętej, Anny Jaszczakowej własnych celem zaspokojenia wierzytelności Gołdy Fenig w kwocie 27 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 268 zł. Wadyum kwota 26 zł. 80 ct. Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Dukla, dnia 24 kwietnia 1896.

L. 1772 (4341 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości że dnia 20 lipca 1896 i dn. 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 58 i połowa realności lwh 59 ks. gr. dla gm. kat. Zydranowa objętej, z których pierwsza Jana Holuty względnie jego spadkobiercy Stefana Holuty a druga dawniej Rajzy Holuta obecnie Salomona Polstera własna celem zaspokojenia wierzytelności Maryem Romzeichowej w kwocie 17 zł. 64 ct. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 357 zł. 75 ct. Wadyum kwota 35 zł. 77 1/2 ct. Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Dukla, dnia 22 kwietnia 1896.

L. 4291 (4345 1—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod lwh. 62 w Kobiernicach Józefa Jurowicza własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 20 lipca 1896 i 20 sierpnia 1896 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 701 zł. 65 ct. Wadyum 70 zł. 17 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Sporna w Kętach.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
Kęty, 29 maja 1896.

L. 4092 (4347 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii za wiadomiam, iż celem zaspokojenia wierzytelności 4 zł. 45 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Państwa Lanckorona Izdebnik w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 1/6 i 1/24 części posiadłości whl. 55 gm. Barwałd górny objętej, dłużnika Jana Karasińskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 20 lipca i 24 sierpnia 1896 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Förster.
Cena wywołania wynosi 104 zł. 15 ct. Wadyum 11 zł.
Kalwarya, 19 maja 1896.

Konkursa.

L. 6024 (4365 3—3)
Celem obsadzenia nowo utworzonych dwóch posad c. k. koncepcistów sanitarnych w X klasie dyet, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 30 czerwca 1896.
Kandydaci mają swe podania, opatrzone w dowody kwalifikacji, wymagane rozporządzeniem ministerjalnym z 21 Marca 1873 dz. pr. pań. Nr. 37, oraz w dowody znajomości języków krajowych, wnieść w terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa, a mianowicie kompetencji będący w służbie państwowej, w przepisanej drodze służbowej, inni przez właściwe c. k. Starostwa, a we Lwowie i Krakowie przez miejscową c. k. Dyрекcyę policyi.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9 czerwca 1896.

L. 6023 (4366 3—3)
Celem obsadzenia dwóch nowo utworzonych posad c. k. weterynarzy powiatowych w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 30 czerwca 1896.

Kandydaci mają swe podania opatrzone w dowody kwalifikacji, wymagane rozporządzeniem ministerjalnym z 21 marca 1873 Dzień. ust. pań. Nr. 37, metrykę urodzenia, oraz w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa, a mianowicie kompetencji będący w służbie państwowej, w przepisanej drodze służbowej, inni przez właściwe c. k. Starostwa, a we Lwowie i Krakowie przez miejscową c. k. Dyрекcyę policyi.
Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9 czerwca 1896.

L. 5267 (4312 3—3)
Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty w XI klasie rangi.

Podania o tę względnie przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogąca, dla wystużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnieść należy do 15 lipca 1896 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego
Kraków, 10 czerwca 1896.

L. 34720 (4367 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłosiwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1896/97 dwa stypendya, każde w rocznej kwocie 1000 (tysiąca) zł. wa.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, którzy ukończywszy za celującym postępowaniem studia w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austriackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specjalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy. Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendystę, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użytego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studia którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub, że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów konieczny jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszedły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem zakładu w którym nauki ukończyli

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia br.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawioną przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obojętności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 6 czerwca 1896.

L. 34718 (4368 2—3)
W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie osmiuset (800) zł. w. a z fundacyi stypendyjnej s. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszym konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w w sztuce rytowania na stali, miedzi lub brązie pewien wyższy stopień artyzmu pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może, być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia r. b. a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejsze szkoły, inni kandydaci zaś bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie a względnie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy, do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłana.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, dnia 6 czerwca 1896.

L. 2005 (4376 2—3)
Przy sądzie krajowym w Krakowie jest opróżniona posada radcy sądu krajowego.

Ubiegający się o tę posadę lub przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogąca posadę radcy sądu sądu krajowego wniosą swe podania w drodze służbowej do Prezydium sądu krajowego w Krakowie do dnia 4 lipca 1896.

Kraków, dnia 12 czerwca 1896

L. 6180 (4364 1—2)
Odnosnie do konkursu w Nr. 136 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgę gruntową przy sądzie obwodowym w Kołomyi z dniem 25 czerwca 1896 upływa.

We Lwowie, 6 czerwca 1896.

L. 6181 (4363 1—2)
Odnosnie do konkursu w Nr. 136 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta sądowego w Brzeżanach z dniem 30 czerwca 1896 upływa

Lwów, dnia 6 czerwca 1896.

L. 41787 (4392 1—3)
KONKURS

Na posady expedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych w Izdebkach w powiecie Brzozowskim, w Sinkowie w powiecie Zaleszczyckim i w Mikołajowie ebok Brodów za kontraktem służbowym i kaucją po 200 zł.

P o b o r y :
Dla Izdebek :
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancel. 40 zł.
i wynagrodzenie 240 zł. na codziennego posłańca pieszego do Brzozowa i napowrót.
Dla Sinkowa :
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancel. 40 zł.
i wynagrodzenie 420 zł. za codziennego posłańca pieszego do Korolówki i napowrót.
Dla Mikołajowa :
płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancel. 20 zł.
i wynagrodzenie 200 zł. za codziennego posłańca pieszego do Szezurowic i napowrót.

Podania wnieść należy o pierwszą posadę najpóźniej do 30, zaś o następnę najpóźniej do 24 czerwca br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 11 czerwca 1896.

Upadłości.

L. 114 7 (4334 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszym wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Rebeki Schaller, handlarki towarami galanteryjnymi z Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Buczaczki, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejsze masy Dr. Simche Wi-selberg w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 20go sierpnia 1896 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodyw się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom,

którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 25 czerwca 1896 godzinę 9 przed połud., na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okaza, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 8 czerwca 1896.

L. 10891 (4404 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszym wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Herscha Menczla dzierżawcy dóbr w Godach i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu kraj. Aleksander Stobiecki, zaś jako jako tymczasowy zawiadowca tejsze masy dr. Jakób Rittigstein.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed 15 lipca 1896 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 21 lipca 1896 o godzinie 10 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodyw się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 22 czerwca 1896 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okaza, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 1 czerwca 1896.

L. 3673 (4378)

W sprawie konkursowej Leona Kądziel-skiego adw. dr. Leopold Caro z Krosna w charakterze zarządcy masy zatwierdzonym a Franciszek Karol Stys z Krosna zastępcą zarządcy ustanowiony został.

C. k. Sąd obwodowy.
Jasło, dnia 6 czerwca 1896.

Kuratele.

L. 4872 (4329 3—3)

Na podstawie uchwały Brzeżańskiego c. k. sądu obwodowego z 11 kwietnia 1896 l. 2659 uznano Iwana Starko z Szybalna marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Jacka Warezaka z Szybalna.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Brzeżany, 25 kwietnia 1896.

L. 1975 (4317 3—3)

Marya Quirini przynależna do gminy Milatyn nowy, uznana umysłowo chora, kuratorem jej ustanowiony Tytus Morawiecki z Milatyna nowego.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 31 marca 1896.

L. 27601 (4337 2—3)

Jau Zaczkowski ze Zielonek uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Jan Majdra.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Kraków, 5 czerwca 1896.

L. 1460 (4351 2—3)

Lucia Nowosilec z Radruża uznana marnotrawcą, kurator jego Tymko Stecyszyn z Radruża.

C. k. Sąd powiatowy
Niemirow, 13 marca 1896.

- L. 4142 (4362 2-3)
Iwan Gregoras Jurka z Tułkowa jest marnotrawcą, kuratorem jego jest Wasyl Oryszczuk z Tułkowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Zablótów, 27 kwietnia 1896.
- L. 5934 (4384 1-3)
Nad Józefem Mazurem z Klimkowiec zawieszono kuratelę z powodu choroby umysłowej, kuratorem tegoż ustanowiono Wojciecha Mazura z Klimkowiec.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowosioło, 10 grudnia 1895.
- L. 2903 (4385 1-3)
Walenty Tworek z Gorliczyny uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Mateusza Tworka z Gorliczyny.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 20 marca 1896.
- L. 4774 (4416 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia, że Wojciech Motawa z Kadezy za bezwłasnowolnego uznany został, kuratorem jego jest Antoni Motawa.
C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 18 maja 1896.

Wyroki prasowe.

- Bl. 131 (4222)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 17 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner“ vom 2 Juni 1896 enthaltenen Artikels unter der Rubrik: „Am Brange.“ mit der Spitzmarke „Nied“ (Seite 5, Spalte 2) das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der sauberen Exemplare erkannt.
Wien, am 2 Juni 1896.

- Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Fabeln und Parabeln und andere Zeitgedichte“ von Adolph Bahrmund, Wien, im Selbstverlage (IV., Karolinengasse Nr. 4) 1896 Druck von Rudolph Brzezowski & Söhne in Wien, und zwar in den Gedichten mit den Aufschriften: 1. „Lesevieh“ (Seite 18 und 19), 2. „Weit gebracht“ (Seite 52), 3. „Zartgefühl“ (Seite 53), 4. „Gutenstein oder Türkenfabel und Judenwechel“ in der 13., 14. und 15. Strophe (Seite 60), 5. „Princip und Basis“ in der Stelle von „Worauf wollt ihr“ bis „Bald trifft sie euch auf Haupt und Venden!“, (Seite 78 und 79), 6. „Unterm Kreuz seid ihr allein“ (Seite 89 und 90) das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der sauberen Exemplare erkannt.
Wien, am 2 Juni 1896.

- Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: „Special-Preisliste der Hygiea - Fabrik chirurgischer Verbandstoffe antiseptischer Hilfsmittel und Gummivaaren Barwig & Berger, Wien“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und zugleich nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der mit Beschlagnahme belegten Exemplare und des hiezu gehörigen Glases erkannt.
Wien, am 2 Juni 1896.

- Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht in Wien hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: Der Inhalt der in der Nr. 150 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 1 Juni 1896 (Mittagsblatt) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Vom Tage“, beginnend mit „Zweitaußen“, endigend mit „erzählen wissen“ (Seite 1 Spalte 1 und 2) das Vergehen nach § 300 St. G. respective Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der sauberen Exemplare erkannt.
Wien, am 3 Juni 1896.

- Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 45 der periodischen Druckschrift: „Reiteriti“ vom 4 Juni 1896 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Der Jude und der Humor“ in den Stellen a. von „In der That“ bis „unglücklich“, b. von „sein Lachen“ bis „des Verfluchten“ (Seite 1, Spalte 1 und 2); 1. „Quid novi ex Hungaria?“ in der Stelle von „Jetzt fehlt“ bis „Magyarorszag“ (Seite 3, Spalte 3) das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt.
Wien, am 2 Juni 1896.

- Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 April 1896, Zahl 10011, die Weiterverbreitung der im Verlage der Zeitschrift: „Socialni Demokrat“ erschienenen Druckschrift „Prvni Maj 1896, Slavnostni list k 1 kvetnu 1896“ (§ 302 St. G.) nach § 493 St. G. verboten.

- Das k. k. Landes als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 April 1896, Zahl 10155, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Kovodelnik“ vom 2 April 1896 wegen der Stellen „stavkujici jsou“ bis „Bergra“ des Artikels: „Stavka v pradelne bratri Perutz“ (§ 305 St. G.) nach § 493 St. G. verboten.

- Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Bistritza hat mit dem Erkenntnis vom 10 März 1896, Zahl 1500, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Satan“ vom 6 März 1896, wegen des Artikels auf Seite 71, beginnend mit den Worten „Videnske sluzky“ und mit den Worten „vlastne nerad“ endend, nach § 493 St. G. verboten.

- Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Bistritza hat mit dem Erkenntnis vom 7 April 1896, Zahl 2017 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Pisecke Listy“ vom 2 April 1896 wegen des Artikels: „Dopisy z Blatne“ beginnend mit den Worten „Dne 11 unora“ und mit den Worten „nakazky jeho cinaosti“ endend, nach § 493 St. G. verboten.

- Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Zungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 15-ten März 1896, Zahl 1262 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Jizersan“ vom 14 März 1896 wegen der Stellen von „Zvlastni je“ bis „nebo ohnem“, ferner von „Spolecnost vazisi“ bis „ani sousta“ und von „Az dozene“ bis „na zivobytí“ des Leitartikels: „Hanti mezi delnictvem“ nach § 493 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

- L. 33389 (4372 2-3)
Von Seiten des k. k. Landes als Handelsgerichtes in Lemberg wird hiemit bekannt gegeben, dass über Ansuchen des Carl Müller Optiker in Wien wider J. Gottesmann mit dem Beschlusse vom 11 ten April 1896 Zl. 22358 die Zahlungsaufgabe der Wechselsumme 100 fl. c. Ng. erlassen wurde, für den dem Wohnorte nach unbekanntem J. Gottesmann wird Adv. Dr. Dobiacki mit Substituirung des Adv. Dr. Marynowski zum Curator bestimmt.
Der Belangte J. Gottesmann wird aufgefordert, dem bestellten Vertreter seine Befehle mitzuthellen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.
Lemberg, am 30 Mai 1896.

- L. 3072 (4355 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Niziołka i Tomasza Czeka, iż przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 26 zł. 48 ct. aw. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 czerwca 1896 o godz. 9 rano i że dla ochrony ich praw kuratorami dla pierwszego Stanisława Nycza, dla drugiego Antoniego Kinela z Iwonicza ustanowiono.
Wzywa się zatem Józefa Niziołka i Tomasza Czeka, by udzielili ustanowionym dlań zastępcom potrzebnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sami poniosą.
Rymanów, 28 kwietnia 1896.

- L. 2408 (4353 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Pawła Dończaka, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 110 zł. ct. wa. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej

- na dzień 3 lipca 1896 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Dmytra Dończaka ustanowiono.

- Wzywa się zatem Pawła Dończaka, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.
Rymanów, 21 kwietnia 1896.

- L. 3070 (4354 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Ziembickiego, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 23 zł. 88 ct. aw. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 lipca 1896 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Stanisława Szula kuratorem ustanowiono.

- Wzywa się zatem Józefa Ziembickiego, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.
Rymanów, 24 kwietnia 1896.

- L. 3215 (4389 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Jossla Friedlera iż przeciw niemu wytoczył Izak Friedler ze Skolego pozew de praes 10 kwietnia 1895. l. 3215 o uznaniu i zaindebultowaniu prawa własności do połowy realności pod lk. 132 w Skolem wyk. hip. 559 tejże gminy objętej że dla nich kuratorem ad actum w osobie dr. Morawieckiego Józefa ze Skolego ustanowiono, któremu potrzebnych środków obrony dostarczyć, lub sądowi innego pełnomocnika wskazać mogą wreszcie, że termin do rozprawy na 2 lipca 1896 o 9 godz. rano wyznaczonym został.
Skole, 27 kwietnia 1895.

- L. 6116 (4356 3-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Karola Cyzio, że Alter Gerstenfeld wniosł przeciw niemu skargę do l. 6116 o zapłacenie kwoty 6 zł., że na takową wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na 15 czerwca 1896 i że kuratorem ad actum ustanowiono dla niego. adv. dr. Ujejskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Ropezyce, 30 kwietnia 1896.

- L. 8574 (4203 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia Simona Gellera o którego życiu i miejscu pobytu brak wiadomości o tem, że na pozew Towarzystwa kredytowego w Husiatynie wydał przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 216 zł. 69 ct. wa. z 6% odsetkami od dnia 8 kwietnia 1896 bieżącymi i kosztami 13 zł. 43 ct. i że dla niego ustanowić kuratorem adv. dr. Mantia z podstawieniem adv. dr. Leiblingera w Tarnopolu i wzywa go w tej drodze by kuratorowi udzielił wskazówek, lub innego pełnomocnika ustanowić.
Tarnopol, dnia 9 maja 1896.

- L. 1317 (4162 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Wójcika, że celem doręczenia mu tus. rezolucji hipotecznej z dnia 20 grudnia 1894 l. 116511 ustanowiony został dla niego kuratorem Józef Urbanek naczelnik gminy z Odrzykonja, któremu rzezoną rezolucję doręczono.
Krosno, dnia 6 lutego 1896.

- L. 7792 (4150 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kolomyi ustanowić w sprawie Stowarzyszenia Zyra bankowego w Kolomyi przeciw Mechlowi Dawid Banner Salamonowi Luzer Lazar i Markusowi Kramer o 500 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mechla Dawida Bannera radw. dr. Staubera kuratorem z substytucją adv. dr. Zipsera i doręczył kuratorowi adv. dr. Stauberowi nakaz zapłaty z 11 kwietnia 1896 l. 6738 dla Mechla Dawida Bannera przeznaczony.
Kolomyja, 2 maja 1896.

- L. 851 (4315 3-3)
Na trzecią zwyczajną z dniem 17 sierpnia 1896 o godz. 9 rano rozpoczynającą się kadencję Sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. prezydent Sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego Jan Struszkiewicz, Roman Jamiński i Antoni Bosniacki jego zastępcami.
Sanok, dnia 6 czerwca 1896.

- L. 10643 (4137 3-3)
Dla niewiadomego z miejsca pobytu Bernharda Brechera ustanawia się w sprawie egzekucyjnej firmy J. Celeda przeciw Ferdynandowi Terenkoczy pto 34 zł. 55 ct. kuratorem adv. dr. Altmana w Stryju.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 21 maja 1896.

- L. 30360 (4170 3-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wskutek prośby firmy handlowej S. Goldstein we Lwowie z dnia 16 kwietnia 1896 l. 23975 wdraża niniejszem postępowanie amortyzacyjne względem kwitu depozytowego c. k. Urzędu sprzedaży soli w Bechni z dnia 27 marca 1893 art. dzien. 15/893 na 1000 zł. złożonych przez firmę S. Goldstein jako kaucyę w 5% rencie srebrnej nr. 112941 wartości nominalnej 1000 zł. wzywając za razem wszystkich posiadaczy tego kwitu depozytowego, ażeby go w terminie jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej przedłożyli w tut. ek. Sądzie krajowym ileże po upływie tego terminu, jeżeli nikt dotyczącego kwitu depozytowego nie przedłoży ek. Sądowi krajowemu, wystawiciel tego dokumentu do żadnej odpowiedzialności nie będzie obowiązany i stanoweże umorzenie takowego na żądanie strony interesowanej zarządzonem zostanie.
Lwów, dnia 23 maja 1896.

- L. 33523 (4171 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Salamona Brodyera przeciw Slawe Lei Byk i tow. pto 82 zł. 30 ct. celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 27 kwietnia 1895 l. 20076 dla nieznanego z miejsca pobytu Dony Byka adw. dr. Ziona kuratorem a adw. dr. Schrenzla zastępcą tegoż i o tem tegoż Donę Byka celem strzeżenia swych praw zawiadamia.
Lwów, dnia 30 maja 1896.

- L. 10337 (4118 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczowi wekslu z daty Tarnów 5 listopada 1894 na 79 zł. 44 ct. wa. opiewającego z terminem zapłaty w dniu 5 stycznia 1895 przez Mendla Blattberga akceptowanego, przez Sarę Beilę Neumarkową wystawionego, a przez nią i Salamona Dawida Ingbera żyrowanego, aby w przeciwnym dniu 45 od trzeciego ogłoszenia w urzędowej części „Gazety lwowskiej“ tem pewniej tut. Sądowi przedłożył, ile że w przeciwnym razie opisany weksel za umorzony uznany zostanie.
Tarnów, 21 maja 1896.

- L. 5871 (4167 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej c. k. Skarbu Państwa przeciw Irze Nuchimowi dw. im. Thaler et. comp. pto 42 zł. 1 et zawiadamia niniejszym edyktem Nuchima Irę 2 im. Thalera, że dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adv. dr. Lipinera ustanowić i temuż uchwałę z dnia 2 listopada 1895 l. 14924 doręczył.

- Nuchimowi Irze 2 im. Thaler poleca się aby się u kuratora zgłosił i jemu informacji udzielił, lub innego zastępcę sądowi oznajmił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie rzezonemu kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.
Rohatyn, dnia 10 maja 1896.

- L. 9287 (4199 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie sprostowawczej stanu biernego realności lwh. 79 ks. gr. gm. miasta Przemyśla dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Jerzego Webera kuratorem adv. p. dr. Mantia w Przemyślu i poleca Jerzemu Weberowi, ażeby co do obrony praw swych z ustanowionym dlań kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika w czas wskazał sądowi, inaczej bowiem skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.
Przemyśl, 23 maja 1896.

- L. 34602 (4195 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie wekslowej Joanny Ostrowskiej przeciw Ludwikowi Głowackiemu o 300 zł. aw. adv. dr. Michalewskiego ze zastępstwem przez adv. dr. Wróblewskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Ludwika Głowackiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił lub też innego swego zastępcę sądowi oznajmił.
Lwów, dnia 30 maja 1896.

- L. 25266 (4194 2-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych wzywa posiadacza zaginionego 4% 56-letniego listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. Nr. 3750 na 100 zł. zawinkulowanego na rzecz fundacji mszalnej śp. Bernarda Lansacka przy łać. kościele parafialnym w Cieszanowie, ażeby powyższy list zastawny w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tem pewniej sądowi okazał, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu wymieniony list zastawny za nieważny uznany i amortyzowanym zostanie.
Lwów, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 50029
OBWIESZCZENIE.

C. k. Rząd krajowy w Czerniowcach rozporządzeniem z dnia 5 czerwca 1896 l. 9503 zakazał z powodu istnienia pomoru świń wprowadzać do Bukowiny nierogaciznę z następujących zarząd pomoru dotkniętych politycznych powiatów Galicji: Biśka, Bochnia, Brzeżany, Cieszanów, Husiatyn, Jarosław, Jasło, Jaworów, Łańcut, Mościska, Przemysł, Rzeszów, Rudki, Sambor, Skafat, Sokal, Staremiasto, Zaleszczyki i Żydaczów.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie z dniem 5 czerwca 1896 w miejsce zakazu z dnia 29 maja br. l. 8962 (ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 8 czerwca 1896 l. 48037) karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Nr. 51 Dz. u. p.)

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 czerwca 1896.

L. 43651 (4240 3-3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 października br. rozpocznie się nowy kurs nauki w c. k. szkole leśniczych w Bolechowie i skończy się z dniem ostatniego sierpnia roku przyszłego. Uczniowie zostaną umieszczeni w zakładzie (internacie) Każdy uczeń otrzyma do użytku urządzone pomieszczenie z pościelą i winien zaopatrzyć się tylko w jedno nakrycie stołowe, tj. łyżkę, widelec i nóż. Wikt uczeni i prowadzenie tychże, zastosowanem będzie do ich przyszłego stanowiska społecznego i dochodów, które mogą tylko wystarczać na skromne wymagania tak co do pomieszczenia jakoteż odzienia i pożywienia. Wydatki na wikt, pranie bielizny, przybory naukowe, zużycie urządzenia i na drobne potrzeby wynoszą podczas jedenastomiesięcznej nauki około 300 zł. wa.

Kwota powyższa nie obejmuje jednak kosztów sprawienia nowego ubrania i bielizny, kosztów podróży, wycieczek i wydatków na inne potrzeby osobiste. O wikt i wszelkie inne potrzeby uczeni umieszczonych w internacie stara się zarząd szkoły, na którego ręce winni rodzice, względnie opiekunowie składać kwoty potrzebne na utrzymanie w kwartalnych ratach z góry. W obecnym kursie naukowym będą wykładane następujące przedmioty: 1. arytmetyka, 2. geometria, 3. pomiar i obliczenie masy drzew i innych ciał jakoteż całych drzewostanów, 4. ćwiczenia kaligraficzne, 5. ćwiczenia w rysunkach i piśmie rondowem, 6. nauki przyrodnicze, 7. uprawa lasu, 8. użytkowanie lasu, 9. ochrona lasu, 10. łowiectwo i rybactwo, 11. urządzenie gospodarstwa leśnego i organizacja służby leśnej, 12. ustawodawstwo i 13. objaśnienia tudzież ćwiczenia w budownictwie. Oprócz tego będą udzielane 14. wskazówki dla niesienia pierwszej pomocy ludziom w wypadkach uszkodzenia i 15. Ćwiczenia gimnastyczne. Językiem wykładowym w ogólności jest język polski, dla lepszego obeznania się jednak z mową niemiecką, będą w tymże języku wykładane dwa przedmioty. Szczególną uwagę zwracać się będzie na pouczenie praktyczne we wszystkich działach leśnictwa i w tym celu podejmowane będą liczne wycieczki naukowe. Przy ubieganiu się o miejsce c. k. pomocników leśnych, względnie o posadę c. k. leśniczych, przysznaje się uczniom tego zakładu pierwszeństwo. W roku szkolnym 1896/7 znajdzie 12 uczeni umieszczenie w zakładzie, z których najwyższej 8 miu może pobierać stypendya z funduszy państwowych a to wedle uznania c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych w kwocie 110 do 275 zł. wa. Do podania o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył 17 rok życia, 2. świadectwo lekarza powiatowego stwierdzające zupełną fizyczną zdolność kandydata do pełnienia służby leśnej w górach, a w szczególności, że tenże posiada normalnie rozwinięty zmysł wzroku i słuchu. Świadectwo to nie może być wcześniej wystawione jak dnia 15 czerwca br. Wychowaney u których w ciągu roku szkolnego stan zdrowia ulegnie znacznej zmianie, będą poddani ponownym oględzinom lekarza powiatowego, 3. świadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem szkołę wydziałową, albo 3-cią klasę gimnazjalną lub realną.

Kompetenci z wyższymi studjami otrzymają pierwszeństwo. 4. świadectwo odbytej przynajmniej jednorocznej praktyki leśnej, 5. świadectwo przynależności (swojszczyzny), 6. świadectwo moralności i nieposzlakowanego prowadzenia się o ile takowe nie byłoby już zawartem w świadectwie pod 4., 7. świadectwo obywatela potwierdzone przez władzę polityczną, jeżeli petent zamierza ubiegać się o państwowe stypendyum, 8. prawnie obowiązujące oświadczenie się (rewers) rodziców krewnych, dobrodziejów lub opiekunów, że wszelkie środki, które do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu, a względnie ową część kosztów, która prócz ewentualnie uzyskanego stypendyum okaże się niezbędną, uiszczają według żądania zarządu szkoły względnie tegoż władzy zwierzchniej w ściśle ustanowionych terminach i kwotach.

Wzory odnośnych rewersów A. i B. są uwidocznione na odwrotnej stronie niniejszego obwieszczenia.

W ten sposób instruowane podania o przyjęcie do c. k. szkoły leśniczych, a względnie o nadanie stypendyum z funduszy państwowych należy wnieść najpóźniej do 15 lipca br. do Prezydium c. k. galicyjskiej Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, gdzie również zasięgnąć można bliższych informacji.

Prezydium c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych oddział I.

Lwów, dnia 30 maja 1896.

Wzór A.

Rewers

(dla wychowanków płacących).

(Stempel na 50 ct.)

Mocą którego ja niżej podpisany zobowiązuję się w razie przyjęcia mego syna (pupila) N. N. jako wychowanka do c. k. szkoły leśniczych w Bolechowie dostarczać dla niego wszelkich środków pieniężnych i pomocniczych, jakie w czasie jedenastomiesięcznego pobytu w szkole na utrzymanie i naukę nieodzownie będą potrzebne i stosownie do żądania kierownictwa szkoły, względnie c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie oddział I jako zwierzchniej władzy szkoły, uiszczając je i składając w przepisanych kwotach, ratach i terminach.

N. dnia 189 .

(Podpis ojca lub opiekuna)

Podpisy dwóch świadków

N. N.

N. N.

(Klauzula legalizacyjna sądowa lub notaryalna).

(Potwierdzenie przełożonego gminy, że wystawiający rewersu jest w możności zadość uczynienia przyjętych na siebie zobowiązań)

Ze strony zwierzchności gminnej, potwierdza się, że N. N. zamieszkały w N. zobowiązaniu przyjętemu na się powyższym rewersem, jest w możności zadość uczynić.

N. dnia 189 .

(M. P.)

(podpis przełożonego gminy).

Wzór B.

Rewers

(dla kandydatów ubiegających się równocześnie o stypendyum państwowe).

(Stempel na 50 ct.)

Mocą którego ja niżej podpisany zobowiązuję się w razie przyjęcia mego syna (pupila) N. N. jako wychowanka do c. k. szkoły leśniczych w Bolechowie i udzielenia mu stypendyum państwowego, dostarczać dla niego wszystkich środków pieniężnych i pomocniczych, jakie w czasie jedenastomiesięcznego pobytu w szkole, na utrzymanie i naukę ponad kwotę udzielonego mu stypendyum nieodzownie będą potrzebne i stosownie do żądania kierownictwa szkoły względnie c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie oddział I jako zwierzchniej władzy szkoły, uiszczając je i składając w przepisanych kwotach, ratach i terminach.

N. dnia 189 .

(Podpisy klauzula legalizacyjna i potwierdzenie zwierzchności gminnej, jak we wzorze A.)

L. 2724 (4165 3-3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Bełdowicza, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Krynicy przeciw Stanisławowi Purzykiemu i spół. pto 200 zł. aw. z pn. Jędrzej Bujarski dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuz rezolucya z dnia 25 maja 1895 l. 3672 doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dn. 13 kwietnia 1896.

L. 11565 (4136 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie spadkowej po Aronie Mechl Reiser z Mielnicy, ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Szpryncy Wiesenthal zam. Pfeffer, kuratora p. Józefa Zubek z Mielnicy, z wezwaniem, by temuz swe środki do zastępowania praw jej służące podała lub innego pełnomocnika sądowi ustanowiła.

Mielnica, 16 grudnia 1895.

L. 2742 (4166 2-3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia miejsca pobytu Jana Keklaka, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Krynicy przeciw niemu pto 116 zł. w. a. Jędrzej Bujarski dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuz rezolucya z dn. 11 października 1895 l. 6897 doręczoną została. Rzeczą jest Jana Keklaka udzielić kuratorowi informacji do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 6219 (4163 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Folly, że zakład kredytowy włościański lwowski wniósł przeciw niemu podanie de praes. 5 lipca 1893 l. 6219 o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pożyczki 100 zł. z pn. i że kuratorem ad actum dla niego ustanowiono adw. dr. Jugendfeina z Krosna.

Jest tedy rzeczą Marcina Folly kuratorowi udzielić informacji, lub innego zastępcę sobie ustanowić; w przeciwnym razie bowiem skutki szkodliwe sam sobie przypisze.

Krosno, dnia 30 września 1893.

L. 5984 (4405 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jonasza Garfunkla, że przeciw niemu wniosła Scheindla Feuer pozew depr. 9 czerwca 1896 l. 5984 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 11 czerwca 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Michniewiczowi z substytucją adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie i poleca Jonaszowi Garfunklowi, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów 11 czerwca 1896.

L. 22061 (4395 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dr. Stanisława Bardeckiego i dr. Kazimierza Pierzchałę, że przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes 8 czerwca 1896 l. 22061 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 180 zł. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 czerwca 1896 l. 22061 doręczony został ustanowionemu dla tychże kuratorowi adw. dr. Gluzińskiemu z substytucją adw. dr. Bobilewicza w Krakowie i poleca tymże, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 9 czerwca 1896.

L. 2242 (4413 1-3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Naftalego Wildsteina, że Salomon Ringer wniósł przeciwko niemu prośbę de praes 4 maja 1896 l. 2242 o egzekucję tymczasową na zasadzie wekslu z daty Ciężkowice 22 lutego 1895 na 300 zł. opiewającego skutkiem czego dezwolono tymczasową egzekucję do ruchomości i dla Naftalego Wildsteina ustanowiono Michała Eustachiewicza z Ciężkowic kuratorem.

Rzeczą zatem będzie kuranda dostarczyć kuratorowi środków obronnych lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem Sąd zawiadomić.

Cięzkowice, dnia 4 maja 1896.

L. 10598 (4402 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Spółki handlowej rolniczo przemysłowej w Kołomyi przeciw Antoniemu Kinda i innym pto 587 zł. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych a to dla Leokadyi Sejk p. adw. dr. Haczewskiego z substytucją p. adw. dr. Allarhanda, zaś dla Wacława Sejka p. adw. Kraśnickiego z substytucją p. adw. dr. Rittigsteina i doręczył im nakaz zapłaty z dnia 30 maja 1896.

Kołomyja, 30 maja 1896.

L. 10594 (4403 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi przeciw Antoniemu Kinda i innym pto 1200 zł. wa., ustanowił kuratorami dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych a to: dla Leokadyi Sejk adw. dr. p. Haczewskiego z substytucją adw. dr. p. Allarhanda, zaś dla Wacława Sejka adw. dr. p. Kraśnickiego z substytucją adw. dr. p. Rittigsteina i doręczył im nakaz zapłaty z dnia 30 maja 1896.

Kołomyja, d. 30 maja 1896.

L. 16388 (4111 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w sprawie Berischa Brilla o zaindebultowanie go za właściciela sumy 1300 zł. jako części za zaindebultowanych na rzecz Arona i Chai Nemlishów w stanie biernym części dóbr Hoszów i Gerynia sum 3745 zł. ex majori 9000 zł. m. k. prawa do 3817 garncy okowity i 3000 zł. m. k. a względnie zamiast 3817 garncy okowity do sumy 5725 zł. 50 ct. z procentami; dla nieznanego z życia i miejsca pobytu spadkobierców s. p. Józefa Starke, a to: Izydory Jackowskiej, Ludwika Cieniewicz i Sydonii Mayerberg, kuratora w osobie adw. dr. Juliana Bryliń-

skiego w Samborze ze substytucją adw. dr. Justyna Witza w Samborze ustanowił i temuz przeznaczoną dla sp. Józefa Starke względnie dla nich uchwałę tab. z dnia 12 października 1895 l. 10048 doręczył.

Rzeczą jest tych niewiadomych spadkobierców Józefa Starke udzielić swemu zastępcy wcześniej potrzebnej informacji, lub też sobie obrać i sądowi wskazać innego zastępcę, inaczej złe skutki, gdyby jakie ze zaniechania tej ostrożności wynikły, sami sobie przypiszą.

Sambor, 4 stycznia 1896.

L. 3331 (4352 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Fedorowi Mojsiukowi, że dnia 6 marca 1896 do l. 3331 Mechel Leib Hecht pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 80 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania sumarycznego na dzień 25 czerwca 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Jurę Melnyka z Jabłonowa kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 6 marca 1896.

L. 5919 (4125 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Eufemiej Krynicką, że w sprawie intabulacji prawa własności parceli gruntowej 9570 w Muszynie na rzecz Dańka Klimkowskiego w 2/3 częściach, ustanowił dla niej kuratora Michała Krynickiego.

Muszyna, 20 października 1895.

L. 1651 (4211 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Onufrego Ambroziewicza i spółn. przeciw Ewie Jurezykowej i spółn. o przymusowe wydzielenie parcel gruntowych likat. 206 i 208 w Zbydniowie 799 sążni ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Ewy Jurezykowej p. adw. dr. Józefa Jezierskiego kuratorem ad actum i temuz kuratorowi doręcza się tut. sąd. rezolucję z dnia 22 grudnia 1895 l. 9854.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 21 maja 1896.

L. 212 (4217 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi ustanawia w sprawie egzekucyjnej ek. głów. Urzędu podatkowego w Kołomyi przeciw Abrahamowi Joslowi Greblerowi o 42 zł. 67 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Josla Greblera kuratora w osobie dr. Wieselberga adwokata z Kołomyi i wzywa Abrahama Josla Greblera, by potrzebne informacje ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.

Kołomyja, 7 marca 1896.

L. 10641 (4216 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczowi wekslu z daty Dąbrowa dnia 22 marca 1895 na 200 zł. opiewającego w Dąbrowie za dwa miesiące płatnego, przez Henryka Jakoba 2 imion Tenglera na zlecenie własne wystawionego a przez Mojżesza Jas-y przyjętego, aby takowy tem pewniej tutejszemu c. k. Sądowi obwodowemu w ciągu 45 dni licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu za umorzony i bezskuteczny uznany będzie.

Tarnów, 21 maja 1896.

L. 5671 (4250 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Andrzeja Marcinka że przeciw niemu wniósł Meilech Perlmutter pozew de praes 1 czerwca 1896 l. 5671 że wydany wskutek tego nakaz zapłaty i doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Überallowi z substytucją adw. dr. Bindera w Rzeszowie i poleca temuz ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał, i Sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 4 czerwca 1896.

L. 2338 (4215)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 22 lutego 1896 l. 1305 wpisano dnia 19 marca 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie firmy: Salomon Kleinfeld, kupiec w Brzeżanach.

Brzeżany, 28 marca 1896.

L. 14291 (4255 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Szczygła, że tus. uchwałą z dnia 1 grudnia 1894 l. 13670 dozwolono intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 90 zł. aw. z pn. w stanie biernym 1/4 części realności whl. 241 gm. Horozana wieśka objętej dotychczas na jego rzecz wpisanej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Komarnie i że dla niego ustanowiono kuratora ad actum dr. Józefa Gottlieba adw. krajowego w Komarnie któremu się powyższą uchwałą doręcza.
Komarno, dnia 31 grudnia 1895.

L. 33403 (4241 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 10 lipca 1894 do l. 35492 wnieśli Josef Hernball i Abraham Lichter przeciw Chaji D. Kohn prośbę o przyznanie na własność i wydanie już zapadłych rat czynszowych, jakie Simon Renner za dzierżawę arkusza szynkarskiego po 24 zł. aw. miesięcznie jej spłaca.

Gdy miejsce pobytu Chaji D. Kohn nie jest wiadome, został dla niej adw. dr. Raabe kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Weiss mianowanym.

Wzywa się zatem Chaję D. Kohn aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 14292 (4256 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Kulę z Katarynic, że tus. uchwałą z dnia 23 lutego 1895 l. 1614 dozwolono intabulację przemieszenia zainstalowanego łącznie w stanie biernym realności whl. 63, 64, 65 i 66 gminy Katarynie objętych Jędrzeja Kuty własnych prawo zastawu dla pretensji Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w resztującej kwocie 80 zł. 90 ct. wa. z pn. na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Komarnie i że w celu doręczenia wyżej powołanej uchwały tudzież dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających dla niego przeznaczonych ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie p. dr. Józefa Gottlieba adwokata krajowego w Komarnie.
Komarno, dnia 30 grudnia 1895.

L. 7800 (4260)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 5 lutego 1896 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy wpisanej także firmie: „Powiatowe Towarzystwo handlowe we Lwowie stow. zarej. z ograniczoną poręką“ uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia w dniu 5 listopada 1895 odbytem

1. uchwalone zostały zmiany §§. 1, 3, 5, 6, 20, 26, 27, 32, 39 i 48 statutu z daty Lwów 19 maja 1893 zaś §§. 56 i 57 tego statutu zostały zupełnie opuszczone, a wszczęto, że § 1 statutu opiewała ma: „Podpisani zawiązują na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 dz. u. p. na czas nieograniczony stowarzyszenie pod firmą „Związek handlowy dla kółek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po rusku „Zwiazok torhowelnyj dla krużkiw rilynychy i kramnye selskyeh, towarystwo zarejestrowane z ochranjenoju porukuju“.

Siedzibą towarzystwa jest miasto Lwów. 2. zatwierdzeni zostali przez walne zgromadzenie ze strony Rady nadzorczej do zatwierdzenia przedstawieni a to: Juliusz Mikolasz, dr. Bronisław Dulęba i Feliks Niederreuter we Lwowie zamieszkali, na dyrektorów a dr. Kazimierz Czarnik, Ludwik Gardoliński i Piotr Chrzastowski we Lwowie zamieszkali na zastępców dyrektorów.
Lwów, dnia 8 lutego 1896.

L. 1102 (4214)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 28 grudnia 1895 l. 9239 wpisano dnia 7 lutego 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie firmy „Józef Jędrzejowicz“ gorzelnia i wypas wołów w Liliatynie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.
Brzeżany, 15 lutego 1896.

L. 12276 (4297)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że w sprawie c. k. gł. Urzędu podatkowego w Brodach im. Wys. Skarbu rzeczy Chaji Spondre, Józefowi Spondre i Samuelowi Fränklowi o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla zależności podatkowych 15 zł. 46 ct. w stanie biernym realności wykazem l. 1057 gm. Brody objętej, ustanowiony został dla nieobjętej masy spadkowej Chaji Spondre i dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Józefa Spondre a to Mariem Mindli, Dwojry i Mojżesza Spondre, kurato-

rem adw. dr. Bernard Gross z Brodów, któremu doręczono uchwały z 3 lutego 1894 do l. 1608.

Wzywa się powyższych spadkobierców, ażeby kuratorowi potrzebnych informacji udzielili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypiszą.

Brody, dnia 8 listopada 1895.

L. 10377 (4200 1-3)
Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Stanisława 2 im. Pogonowskiego, że w sprawie egzekucyjnej Agnieszki Rode przeciwko niemu pto 1000 zł., kuratorem dla niego adw. dr. Tadeusz Tertil z substytucją adw. dr. Ludwika Glasera ustanowiony został i wzywa go, aby kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego pełnomocnika wymienił.
Tarnów, 21 maja 1896.

L. 10640 (4201 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczowi wekslu z daty Zdzary z dnia 3 maja 1895 na 450 zł. wa. opiewającego, dnia 1 sierpnia 1895 w Zdzarach płatnego przez Henryka Jakóba 2 im. Tenglera na jego zlecenie wystawionego a przez Mojżesza Jassy i Ruchłę Jassy przyjętego, aby takowy tem pewniej tut. c. k. sądowi obwodowemu w ciągu 45 dni licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu za umorzony i bezskuteczny uznany będzie.
Tarnów, 21 maja 1896.

L. 34636 (4242 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie wekslowej Ludwika Gardolińskiego przeciw Ludwikowi Głowackiemu i towarz. o 1000 zł. wa. adw. dr. Michałewskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Wróblewskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pierwopozwanego Ludwika Głowackiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację uzyłi, lub innego swego zastępcę sądowi oznajmił.
Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 8355 (4204)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisaną w tus. rejestrze handlowym firmę „Reitman et Bursztyn“ dla wspólnego prowadzenia przemysłu młynarskiego w Dyczkowie w Gazecie lwowskiej z dnia 15 sierpnia 1890 Nr. 187 ogłoszone w ten sposób sprostowano, iż nazwisko drugiego wspólnika nie „Bursztyn“ ale „Burstyn“ opiewać ma.
Tarnopol, dnia 16 maja 1896.

L. 3087 (4234 1-3)
Dnia 5 lutego 1878 zmarł w Hołotkach Wasył Walgóra bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, ponieważ miejsce pobytu powołanej do spadku Anny Bojczuk nie jest Sądowi wiadome, przeto wzywa się ją ażeby się w przeciągu roku w Sądzie tut. zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, inaczej rozprawa spadkowa z oświadczeniami spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Lukianem Romaniukiem przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowosioło, 10 lipca 1895.

L. 17057 (4232 1-3)
Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 20 lutego 1895 l. 149 dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Hochmana kuratorem p. dr. Staneckiego adw. w Kałuszu, o czym się Chaima Hochmana w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.
Kałusz, dnia 24 lutego 1896.

L. 5791 (4224 1-3)
Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jonasza Garfunkla, że przeciw niemu wniosła Scheindla Feuer pozew de praes 5 czerwca 1896 l. 5791 i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucją adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie i poleca także, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika obrała i Sądowi o tem doniosła, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.
Rzeszów, 5 czerwca 1896.

L. 10545 (4259 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leona Kofflera, że przeciw niemu w sporze ustnym Dawida Feuersteina przeciw Leonowi Kofflerowi pto 800 zł. z pn. wyrok w dniu 30 czerwca 1895 l. 2886 zapadł i że dla niego kurator w osobie adw. dr. Pawlikowskiego, z zastępstwem kandydata adw. dr. Pohrillego ustanowionym został, a zarazem wzywa go, aby co do swej dalszej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił

ileże inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, dnia 31 marca 1896.

L. 34614 (4286 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Mojżeszowi Spira, że przeciw niemu został dnia 30 maja 1896 do l. 39614 na rzecz lwowskiego stowarzyszenia wierzycieli dla przestrzegania wspólnych interesów kupieckich wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu tegoż Mojżesza Spiry nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Kahanego we Lwowie, a tegoż zastępcą adw. dr. Schrenzla we Lwowie, i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się więc niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Spiry, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 3406 (4283)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 25 kwietnia 1896 l. 2957 wpisano dnia 4 maja 1896 w rejestrze handlowym dla spółek gospodarczych wykreślenie firmy „Towarzystwo wzajemnego kredytu Nadzieja“ w Brzeżanach.
Brzeżany, 9 maja 1896.

L. 2592 (4282)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 14 marca 1896 l. 1951 wpisano dnia 23 marca 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie firmy „Józef Frosch wyrab lasu w Byszkach.“
Brzeżany, 11 kwietnia 1896.

L. 2836 (4290 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Mozesa Englarda z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Israel Gans przeciw niemu pto 320 zł. z pn. o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu zdaniu uchwałą z dnia 5 marca 1896 l. 1685 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, 28 kwietnia 1896.

L. 4783 (4277 1-3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Szymczaka, że celem doręczenia mu rezolucji hipotecznej z dnia 15 lipca 1893 l. 6355 w sprawie intabulacji parcel lk. 960/1, 961, 962, 963 i 964 w Knurowie położonych dawniej Ignacego Szymczaka własnych na rzecz Pawła Chmielaka, został kuratorem dlań Wojciech Sieniawski ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 9 maja 1896.

L. 5948 (4278 1-3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Bartłomieja Szyposy, syna Jana Nr. 118 z Białego Dunajca, że celem doręczenia mu rezolucji hipotecznej z 17 marca 1893 l. 2590 w sprawie intabulacji prawa zastawu w stanie biernym realności lwh. 423 i 424 gminy Biały Dunajec objętych, dla sumy 200 zł. wa. na rzecz Marka Waksbergera i sumy 90 zł. wa. na rzecz Agnieszki z Karciarzów Cudziechowej wydanej, adwokata p. dr. Marcin Kozłowski z Nowego Targu, kuratorem dla niego ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 30 kwietnia 1896.

Z. 2684 (4265)
Kundmachung.

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, dass im Handelsregister für Gesellschaftsfirmlen die Firma „Seidman & Slopkowitzer“ mit dem eingetragenen wurde, dass Samuel Seidman und Osiar He sch zweier Namen recte Herschel Slobkowitzer, Handelsleute in Kolomea Gesellschafter sind, dass die Gesellschaft am 1 Jänner 1896 begonnen und ihren Sitz in Kolomea hat.
Kolomea, am 4 April 1896.

L. 2555 (4291 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Tomasza Sobczyńskiego, Teklę z Sobczyńskich Korneję, Wilhelma, Andrzeja, Maryannę i Józefę Ziarkiewiczów, że dnia 30 stycznia 1896 wniosła przeciw Herschowi i Seldzie Finkom, oraz nim Julianna Ritzka

pozew o uznanie własności przestrzeni a. e. d. e. z parceli budowlanej lkat. 336 gminy Stanisławów whl. 928 teje gminy, z prośbą o adnotację sporu, że na pozew ten do postępowania pisemnego dekretowany, wyznaczono 90dniowy termin do wniesienia obrony i że pozew powyższy doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum tu-tejszemu p. adw. dr. Krobickiemu.

Wzywa zatem tych z miejsca pobytu niewiadomych, by temu kuratorowi wcześniej do obrony potrzebną informację udzielili, lub innego zastępcę obrał i tegoż temu Sądowi wymienili, gdyż w przeciwnym razie skutki ze swego zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów 25 kwietnia 1896.

L. 8421 (4293 1-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Korna, że na prośbę de praes. 24 stycznia 1896 l. 2044 wydano przeciw niemu uchwałę pozwalającą przemianę ostrzeżenia egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 300 zł. z pn. w stanie biernym realności whl. 322 gm. Tyśmienica na intabulację i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Lorschowi z substytucją adwokata dr. Sokala z wezwaniem, aby w czasie należytem udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 25 kwietnia 1896.

L. 8422 (4292 1-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Korna, że na prośbę Mendla Hallera wydano przeciw niemu dnia 1 lutego 1896 l. 2046 uchwałę zezwalającą na rzecz Mendla Hallera na przemianę ostrzeżenia egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensji 200 zł. z pn. w stanie biernym realności whl. 322 gminy Tyśmienica w intabulację i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Sokala z wezwaniem, aby w czasie należytem udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 25 kwietnia 1896.

L. 34356 (4309 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie do sprawy galicyjskiego Banku krajowego we Lwowie o 400 zł. wa. ustanawia adwokata dr. Małachowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Maksa na kuratorów dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych Maurycego Mochnackiego i Mieczysława Marynowskiego zawiadamiając ich o tem edyktalnie z wezwaniem, aby do swej obrony służące kroki poczynili, ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację udzielili i o tem Sądowi donieśli, kuratorom zaś polecamy aby obowiązki swe wedle przepisu ustaw wypełniali.
Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 3369 (4316 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Berlowi czyli Berischowi Schlatinerowi pto 800 zł. z pn. ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu dłużnika Berla czyli Berischa Schlatinera kuratorem adw. dr. Wagnera w Brodach.
Wzywa się więc Berla czyli Berischa Schlatinera, ażeby temu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego zastępcę w tej sprawie ustanowił gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisze.
Brody, dnia 21 marca 1896

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie 770

Towarzystwa kredytowego „Pomoc“ w Zaleszczykach odbędzie się w sali Rady powiatowej dnia 24 czerwca br. o godzinie 6 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Zmiana statutu.
2. Wnioski członków.
3. Zatwierdzenie jednego członka Dyrekcji i jednego zastępcy.

Towarzystwo kredytowe „Pomoc“ w Zaleszczykach, Stowarzyszenie zarejstr. z ograniczoną poręką.
Zaleszczyki, 12 czerwca 1896.
Stan. Promiński, Szymon Kajetanowicz, prezes. sekretarz.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem dwa centy.

Dyktarysz hipoteczny poszukuje od 15 lipca b. r. posady. Adres: S. T. poste restante Leżajsk. 787

W Szczawnicy willa i pensjonat Maryi Biernackiej, najprzyjemniejsze miejsce pobytu. Cały rok otwarte. Zgłoszenia listownie. 639

3.000 pokoi tapet na składzie okazują nie tanie poleca A. Krzysztofowicz we Lwowie, plac Halicki l. 2. — Wzory do dyspozycji. 765

Kursa wakacyjne, tak do egzaminów wstępnych, egzaminów dojrzałości i prywatnych prowadzone będą w zakładzie M. Bielskiej przy ul. Pańskiej l. 5. 625

Zgubione zostały dwa blankiety wekslowe niewypełnione, z moim podpisem. Ostrzegam przed kupnem takowych, gdyż jako nieważnych płacić nie będę, przyczem zwracam uwagę, że weksli z moim podpisem bez równoczesnego podpisu C. Haller niema w obiegu. 768

Biuro rysowniczo-kaligraficzne N. Jaworskiego we Lwowie, ulica Chorażczyzna l. 7, wykonuje: adresy, dyplomy, powinszowania, herby i rysunki techniczne, po cenach bardzo przystępnych.

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takim odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może. Zadać proszę Tutek Niemojowskiego. Wszędzie do nabycia. Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Darlehen

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret besorgt: Agentur Budapest — Postfach 107. 769



Największa działalność! Najpiękniejszy ścieg! Największa trwałość! Najwygodniejszy sposób nżycia! oto są zalety, którym

oryginalne Singera maszyny do szycia

zawdzięczają swe niezrównane powodzenie. Nowa familijna maszyna do szycia Singera Co. wysokoramienna Vibrating Shuttle maszyna uzyskała sobie znowu, tak jak wszelkie dotychczas wyroby tej fabryki, nadzwyczajne uznanie, jest ona wzorową pod względem konstrukcyi, nader wygodną w użyciu i niezrównana w działalności. Dwanaście milionów oryginalnych Singera maszyn do użytku domowego, do białego szycia i do wszelkiego rodzaju celów przemysłowych jest w użyciu, a na wystawach przyznano im przeszło 400 pierwszych nagród i tak znowu otrzymały oryginalne Singera maszyny do szycia na wystawie w Chicago z pomiędzy wszystkich wystawców największe odznaczenie; 54 pierwszych nagród; na wystawie we Lwowie dyplom honorowy; na wystawie 1895 w Kolonii złoty medal; w Cieplicach złoty medal; w Iglawie trzy dyplomy honorowe.

THE SINGER MANUFACTURING Co. Tow. akc. Lwów, Rynek l. 9. (dawniej G. Neidlinger) Filia Czerniowce ul. Pańska 18.

MASE

woskową do zapuszczania podłóg uznaną za najlepszą poleca 688

Fabryka świec i blichowania wosku **Fr. Schubutha**

Lwów, Rynek l. 41. Tamże skład najlepszych herbat.

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła

taflowego i zwierciadłowego **KUPFER & GLASER**

Lwów, ul. Kazimierzowska 28. polecają swe najlepsze wyroby krajowe szkła w tafłach we wszystkich jakościach i rozmiarach zwłaszcza szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe kolorowe, matowe i w deseniach, szkło zwierciadłowe, jak i lustra w ramach itp. Oszklenia nowych budowli wykonuje się pod gwarancją najstaranniej. 32 Kit i dyament do rżnięcia szkła.

ARTUR KOŚCICKI

(SYRIUSZ) Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 2 poleca 657 wprost z Ameryki wyborną kawę 1/2 klgr. zł. 1., najlepsze herbaty 1/2 kl. zł. 1.50 do 6.—, koniak kuracyjny butelka zł. 1.80 do 5.

„Ballabanówka“

stara prawdziwa żytnia wódka, bez cukru i bez anyżu, w higienicznych skutkach wyrównyduje zupełnie koniak francuski, poleca 745

Karol Ballaban

Lwów, ul. Halicka 23. Począ dwie butelki 5 kilogr.

TADEUSZ MIŁASZEWSKI

zegarmistrz, Lwów, ul. Akademicka 3 poleca swój

skład zegarków kieszonkowych, stolowych, ściennych, schwarzwaldzkich i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją. 761

Spółka Wydawnicza Polska

Pałac Spiski poleca: **WODZICKA z Potockich Teresa.** Eliza Radziwiłłówna i Wilhelm I. Z 3 portretami et. 40. w ozdobnej oprawie et. 80 Dzieje nieszczęśliwej sympatyj Wilhelma I. cesarza niemieckiego, dla uroczej córki ks. Antoniego Radziwiłła

BALZER Oswald dr. Prof. Uniw. lwow. Genealogia Piastów 4^o, str. 547 zł. 10.— **KALINKA Waleryan X.** Dzieła, tom I. i II. Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta. 2 tomy zł. 3.60 w ozdobnej oprawie zł. 4.60 — Tom III. i IV. (Pisma pomniejsze tom I. II.) Zawierają na 673 stronach 30 prac sławnego autora treści przeważnie historycznej zł. 3.60 ozdobnej oprawie zł. 4.60 — Sejm czteroletni. (Zbiorowego wydania tom V, VI, VII, VIII i IX.) Wydanie czwarte. 5 tomów zł. 7.70 w ozdobnej oprawie zł. 10.—

MARYAN z nad Dniepru. Dzieje Polskie do najnowszych czasów treściwie opowiedziane. Ozdobione 80 rycinami zł. 1.— kartonowane zł. 1.20 ozdobnie oprawne zł. 1.50 — Dzieje literatury ojczyznej dla młodzieży polskiej. Część I. po koniec XVIII wieku et. 60 oprawne w płótno et. 80 **MOSZYŃSKI Jerzy.** Myśl polityczna z księgi dziejów cierpień i pracy. Tom II. zł. 6.— Tęgoż dzieła obszerny tom I. zł. 5.— tom II. część I. zł. 2.— tom II. część II. zł. 4.—

MYCIELSKI Jerzy dr. Trzy nagrobki w Guleźnie fundacyi prymasa Łaskiego. Z trzema rycinami et. 40 **SMOLIKOWSKI Paweł X.** Historia Kollegium polskiego w Rzymie. zł. 1.50 **TARNOWSKI Stanisław O.** Dramata Schillera. W 8-cu, str. 395, zł. 2.— opr. zł. 3.50 — Studya polityczne. 2 tomy zł. 1.80 w opr. płóciennej zł. 3.— w polskurek zł. 4.—

Trzeci: I. Sumiennosc dzienników i dziennikarzy. — Królowa opinia. — Obrachunek „Przeglądu Polskiego“. — Po Kongresie Berlińskim. — Część zmiennu uczynkowi! — Z Sejmem. — II. Rzeczy krajowe. — Rozprawy w rzeczach kościelnych. — Mowy. — Nasze dzieje w ostatnich 100 latach. Autor mówi w przedmowie: „Kiedy o wiekach przeszłych przecie coś uczymy się i wiemy, to o tem zapominamy, a nie słyszymy prawie nic, co się z nami działo w tym ostatnim, teraz właśnie kończącym się wieku dziewiętnastym. A przecież wiadomość to potrzebna i ciekawa. To to, co się na naszej ziemi działo za naszych ojców i dziadów: te zdarzenia, na które my sami patrzymy; to wreszcie obraz różnych kolei, jakie nasz naród w ciągu ostatnich stu lat przeżywał, kiedy swoję niepodległość już nie miał, a przecie dzięki Bogu i dzięki swojej woli i zasłudze, nie stracił ani swojej niłości ojczyzny, ani swojego języka, ani swego życia.“

Wydanie drugie rozszerzone, przyezdobione 90 pięknymi rycinami. W 4-cu, str. 192. Cena egzemplarza bardzo ozdobnie oprawionego zł. 2.50 **WODZICKA z Potockich Teresa.** Historia Polski dla dorastającej młodzieży. Część I. zł. 2.40 w ozdobnej oprawie zł. 3.— Część II. zł. 2.— w ozdobnej i starannej oprawie zł. 2.60

WYSTAWA poświęcona krajowej we Lwowie w r. 1894. Wydanie „Przeglądu Polskiego“ 27 arkuszy ścisłego druku zł. 3.—

Świeżo wydaliśmy **Jana Babieckiego** 536 **MAPA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ** z przydatkiem kart orientacyjnych trzech podziałów — Księstwa Warszawskiego, Okręgu Wolnego miasta Krakowa i dzisiejszego podziału ziem polskich. — Karta ta in folio, nader starannie w pięciu kolorach wykonana, jest pierwszą dokładną i uwzględniającą wszystkie postępy teraźniejszej kartografii mapy Polski. — Całość złożona w formacie 8-ki, z dobi okładka, opatrzona herbem Polski t. zw. Zymuntowski, wykonanym w kolorach. — Cena zł. 1.20. — Podklejona starannie, złożona, lub do zawieszania zł. 1.80.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY I SANATORYUM dr. A. Majewskiego we Lwowie

przyjmuje chorych z zupełnym zaopatrzeniem — dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do godz. 10 i po południu od 4 do 6 godziny. — Telefon 306.

Karol Bałaban we Lwowie

pierwszy transport tegorocznych kaw i herbat w gatunku najszlachetniejszych, silnych i aromatycznych. Ceny w porównaniu do gatunku nader tanie.

Kawy:

opłacone do każdej stacyi pocztowej.	
4 1/2 kl. CEYLON gruboziarnistej.	zł. 10.70
CEYLON bardzo ładna.	10.40
CEYLON średnia.	10.—
GUATAMALA bardzo dobra.	9.50
PORTORICO.	zł. 9.—
JAWA ZEOTA.	10.70
MOCCA arabska.	10.70

Herbaty:

ciemno naciągające	
1/2 klgr. CONGO cesarskie.	zł. 2.—
FAMILIJNEJ.	3.—
MELANGE de Moscou.	4.—
IMPERIAL.	5.—
WYSIEWEK.	1.60

Kawy są bez wyjątku czyste w smaku i silno aromatyczne. 724

LUBIEN

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, Gródka i Szczereca

Pora zdrojowo-kąpielowa od 20 maja do 20 września.

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku ulepszenia według wymagań higieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

Zażenki z wannami porcelanowymi i terazto, takżeż posadzki; kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Oddział wodoleczniczy. Najnowsze przyrządy do natrysków. Łaźnia parowa. Kąpiele rzeczne nowo zbudowana. Przyrządy rozpylające do leczenia chorób nosa, gardła i płuc. Maser, maserka i służba kąpielowa fachowo uzdolnieni.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. W kąpielicy zakładowej codziennie msza św. Pierwszorzedna restauracya pod ścisłym dozorem lekarza.

Mleczarnia nowo urządzona. Cukiernia. Sklepy. Wody mineralne rodzime i zagraniczne. Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. Sala balowa i koncertowa. Czytelnia obficie zaopatrzona. Biblioteka. Mieszkania zupełnie urządzone. Gry, zabawy i gimnastyka dla dzieci.

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 et. od osoby. **Wskazania:** Reumatyzm mięśni i stawów, ostrej i przewlekłej. Dna i pozapalna wypociny. Długotrwałe obrzęki po zwiechnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia po operacyach chirurgicznych. Choroby układu nerwowego. Zolzy. Choroby skóry. Spóźnione postacie kiły, zwłaszcza po nadużyciu rtęci. Otyłość. Choroby kobiece (w każdej wannie wody lubieńskiej znajduje się 85*40252 alunu).

Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd. 534

Adolf br. Brunioki, właściciel zdrojowiska. **Karol Bratkowski,** zarządca. **Dr. Paweł Radecki,** lekarz zakładowy.